

Nowi członkowie Rady Gospodarczo-Społecznej

We wtorek Zgromadzenie Ogólne NZ wybrało 9 nowych członków Rady Gospodarczo-Społecznej. Na najbliższy 2-letni okres zostali nimi: Mada gaskar, Niger, Demokratyczna Republika Konga, Węgry, Malajzja, Liban, Nowa Zelandia, Haiti i USA. Kadencja rozpocznie się od 1 stycznia 1971 roku. W skład Rady Gospodarczo-Społecznej wchodzi 27 członków. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
29
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 257 [8301]
Cena 50 gr

Ponownie w Wietnamie Płd.



Amerykański porucznik W. Calley (z prawej) obwiniony o współudział w masakrze ludności cywilnej w My Lai (Wietnam Płd. 1968), w której zginęło 102 wietnamiaków, przybył 28 bm. w towarzystwie 2 pracowników wojskowych do Sajgonu. Celem tego pobytu ma być zebranie dowodów, które służyłyby na rzecz jego obrony w procesie, który go czeka w przyszłym miesiącu.

CAF — AP — telefoto

Walki na terenie całych Indochin

Operacje militarne oddziałów reżimu sajgońskiego w Kambodży

W dalszym ciągu trwają walki na terenie całego Półwyspu Indochińskiego. We wschodnich rejonach Kambodży operacje militarne przeprowadzają oddziały reżimu sajgońskiego, które wkroczyły tam w niedzielę. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał w środę rano, że doszło do sporadycznych starć między żołnierzami południowowietnamskimi a partyzantami kambodżańskimi.

Ugrupowania reżimowe miały wsparcie lotnictwa i artylerii amerykańskiej. Dowódca sił południowowietnamskich generał Co Cao Tri podał, że jest to nowa operacja przeprowadzana pod kryptonimem

Zapowiedź demonstracji przed Białym Domem

„Narodowa Koalicja Akcji na Rzecz Pokoju” zamierza zorganizować w sobotę demonstrację przeciwko wojnie w Wietnamie na wprost Białego Domu — w parku Lafayette i na przyległych ulicach. Nie jest jednak wykluczone, że policja skorzysta z przepisów ograniczających liczbę osób, które mają prawo zbierać się w grupy w pobliżu siedziby prezydenta USA.

W tym samym dniu w całym kraju odbędą się kilkadziesiąt podobnych demonstracji.

PAP

N. Ceausescu opuścił USA

We wtorek przewodniczący Rady Państwa Rumunii, N. Ceausescu, zakończył dwudniową wizytę oficjalną w Stanach Zjednoczonych i opuścił USA. Podczas wizyty przeprowadził rozmowy z prezydentem Nixonem. Dotyczyły one m. in. problemu zwolnienia konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, całokształtu stosunków Wschód — Zachód oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Indochinach. Na płaszczyźnie gospodarczej została poruszona sprawa rozszerzenia wymiany handlowej między obydwoma krajami.

W. Scheel o rozmowach z PRL

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, poinformował w środę na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Bundestagu i Bundesratu o stanie rokowań między NRF a Polską. W. Scheel udaje się 2 listopada do Warszawy w celu zakończenia rokowań w sprawie układu z Polski.

Wydatki zbrojeniowe Izraela

Jak podaje Agencja Reutera izraelski minister finansów Sapir

oświadczył we wtorek wieczorem na zebraniu publicznym, że wydatki Izraela na cele wojskowe w 1971 roku wyniosą co najmniej 5 mld. funtów izraelskich, nawet gdyby w dalszym ciągu obowiązywało przerwanie ognia.

G. Heinemann w Berlinie Zach.

Do Berlina Zachodniego przybył w środę po południu z czterodniową wizytą „roboczą” — jak pisze DPA — prezydent NRF, Gustav Heinemann.

W nocy z wtorku na środę w znajdującym się w centrum Monte video siedzibie zachodniej spółki telegraficznej, będącej własnością brytyjską eksplodowały dwie bomby. Zniszczyły one część urządzeń nadawczych.

Nowe akcje „Tupamaros”

W nocy z wtorku na środę w znajdującym się w centrum Monte video siedzibie zachodniej spółki telegraficznej, będącej własnością brytyjską eksplodowały dwie bomby. Zniszczyły one część urządzeń nadawczych.

M. Spychalski udał się z wizytą oficjalną do Pakistanu

Pożegnanie na Okęciu • Krótki pobyt w Moskwie

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką udał się 28 bm. z oficjalną wizytą do Pakistanu, na zaproszenie prezydenta tego kraju — gen. Aghi Mohammada Yahy Khan.

M. Spychalskiemu towarzyszą m. in.: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak, mini-

ster żeglugi Jerzy Szopa, szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński, wiceminister spraw zagranicznych Zygfryd Wolniak, wiceminister handlu zagranicznego Ryszard Strzelecki, zastępca sekretarza naukowego PAN, przewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, prof. dr Kazimierz Secomski, komendant Wojskowej Akademii Technicznej, gen. bryg. dr Sylwester Kaliski.

Na lotnisku Okęcie M. Spychalskiego żegnali członkowie najwyższych władz: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Zygmunt Moskw.

W drodze do Pakistanu przez wodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski udał się do Moskwy, gdzie w środę w miejscowości Astara Itanska na granicy Iranu i Związku Radzieckiego odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia transirańskiego gazociągu. W uroczystościach wzięli udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny oraz szach Iranu Mohammad Reza Pahlawi. (PAP)

Po uprowadzeniu gen. Rohna

Stan wyjątkowy w Ekwadorze

We wtorek wieczorem prezydent Jose Velasco Ibarra ogłosił wprowadzenie w Ekwadorze stanu wyjątkowego oraz go dziny policyjnej.

Decyzja ta zapadła w związku z uprowadzeniem we wtorek rano dowódcy ekwadorskiego lotnictwa, generała Rohna.

Jak podkreślają wszystkie agencje zachodnie, jest to pierwszy wypadek uprowadzenia w Ekwadorze polityka, bądź wyższego dowódcy wojskowego.

Rohn został porwany, kiedy po opuszczeniu przyjęcia w ambasadzie brytyjskiej powracał do swego domu. Natychmiast po tym wydarzeniu w całym Ekwadorze ogłoszono stan pogotowia. Zabłokowano wiele dróg, rozpoczęto przeszukiwać domy, dokonano aresztowań. (PAP)

Stwierdzono, że bomby podłożono 7 członków organizacji „Tupamaros”.

Gorączka złota w Paryżu

Na giełdzie paryskiej szybko wzrasta spekulacyjny popyt na złoto. Gwałtownie podskoczyły ceny „złotego metalu”. Poszły też w górę akcje towarzystw wydobywczych złota.

Prasa pisze, że nawrót gorączki złota związany jest z niepokojem o losy dolara.

Huragan nad Pakistanem

Groźny huragan, który przeszedł 23 października nad wschodnim Pakistanem spowodował tragiczne następstwa.

Według oficjalnych doniesień zginęło 140 osób, a setki odniosły rany.

O. Ojukwu nie otrzyma azylu

Szwajcarskie Ministerstwo Spraw Wiedliwości wydało komunikat stwierdzający, iż decyzją rządu federalnego Szwajcarii b. przywódca separatystów białafrańskich gen. Odumegwu Ojukwu nie otrzyma azylu politycznego w Szwajcarii.

chalski i towarzyszące mu osoby zatrzymały się na krótko w Moskwie. Samolot, którym podróżujący wylądował na udekorowanym flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego, reprezentacyjnym lotnisku moskiewskim Wnukowo-2.

Następnie przewodniczący Rady Państwa PRL przybył do Taszkentu, stolicy radzieckiego Uzbekistanu.

Z lotniska Marian Spychalski udał się do rezydencji, oddanej do jego dyspozycji. Podróż do Pakistanu wznowi w czwartek rano. PAP

Trzeci dzień rozmów radziecko-brytyjskich

Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko przebywający w Londynie z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu angielskiego, spotkał się w środę z premierem W. Brytanii Edwardem Heathem. Przedmiotem dyskusji były sprawy Bliskiego Wschodu, Indochin oraz angielsko-radzieckich stosunków handlowych. W czasie tego spotkania obecny był sir Alec Douglas-Home — sekretarz stanu d/s zagranicznych i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Jak informowaliśmy, minister A. Gromyko przybył do Londynu w poniedziałek w drodze z Nowego Jorku. Dzisiaj odleci on do Moskwy. Jest to jego pierwsza wizyta oficjalna w Wielkiej Brytanii od 5 lat. PAP

Jak wyzwalać rezerwy w przedsiębiorstwach produkcyjnych

Konferencja naukowców i specjalistów

28 bm. w PKiN w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa konferencja poświęcona problematyce wyzwalać rezerwy w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Jest to pierwsze tego typu spotkanie o charakterze naukowym, w którym udział bierze kilkuset specjalistów spośród kierowniczych aktywów przedsiębiorstw i zjednoczeń wszystkich gałęzi przemysłu oraz zaplecza naukowo-technicznego.

Konferencję przygotowało Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, którego dotychczasowe doświadczenia praktyczne i prace naukowo-badawcze wykazały, że planowe wyzwalać rezerwy przede wszystkim problem organizacyjny. Organizacja wiąże bowiem w jedną całość trzy czynniki — techniczny, ekonomiczny i psycho-socjologiczny, które łącznie odgrywają decydującą rolę w poszukiwaniu i wyzwalać „drzemących” możliwości.

Tematyka 2-dniowych obrad koncentruje się wokół kilku wybranych problemów. Dotyczą one m. in. kryteriów i metod obliczania zdolności i wyzwalać rezerw. Chodzi bo-

wiem o to, że mimo iż podjęte zostały w tym względzie ważne decyzje władz centralnych i zatwierdzono specjalną instrukcję obowiązującą wszystkie resorty posiadające przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego — to jednak właściwa interpretacja ustalonych metod i prawidłowe ich wdrożenie, zależeć będzie jeszcze od wielu czynników, które należy przewidzieć.

Kolejny problem poddany pod dyskusję sprowadza się do tego, że niektóre środowiska i instytucje zaplecza technicznego przemysłu nie są jeszcze przekonane, że można równocześnie powiększać ilość, jakość oraz nowoczesność produkcji i zmniejszać koszty własne.

W toku obrad omówione zostaną również zagadnienia kompleksowości systemu bodźców materialnego zainteresowania, sposobów mierzenia społecznej wydajności pracy, ujawniania przyczyn i źródeł rezerw wydajności oraz metod ich wyzwalać. (PAP)

Poszukiwania J. Crossa nie dają rezultatu

Policja montrealaska otrzymała w nocy z poniedziałku na wtorek komunikat pochodzący rzekomo od „Frontu Wyzwolenia Quebecu”, w którym informowano, że zwiłki porwanego 5 października br. brytyjskiego radcy handlowego Jamesa Crossa można znaleźć w pobliżu mostu w północnej części Montrealu. Rzecznik policji podał, że pierwsze poszukiwania we wskazanym rejonie nie potwierdziły tej informacji. (PAP)

Dobra propaganda czynnikiem intensyfikacji rolnictwa

Seminarium wielkopolskiego aktywów PZPR

Wśród złożonych zadań rozpoczętego procesu intensyfikacji naszej gospodarki poczesne miejsce zajmuje rolnictwo. Wystarczy powiedzieć, że z końcem przyszłej pięcioletki plany czterech podstawowych zbóż winny wzrosnąć o 47 proc., produkcji mięsa o ponad 15 proc., mleka o ponad 19 proc., pogłowia bydła winno wzrosnąć o 11,3 proc., a trzody chlewnej o 15,7 proc.

Wykonanie tych niełatwych zadań zależeć będzie zarówno od postawionych do dyspozycji rolnictwa środków materialnych i kwalifikowanych kadr, jak i od poziomu świadomości polityczno-społecznej mieszkańców wsi. Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera praca ideowo-wychowawcza w środowisku wiejskim. Problem ten był przedmiotem wczorajszego seminarium wojewódzkiego aktywów partyjne-

go na terenie Kombinatu PGR w Naramowicach.

Dokończenie na str. 2.

Przed seminarium jego uczestnicy zwiedzili PGR Naramowice. Fot. — K. Przychodzki



Narada ambasadorów czterech mocarstw

J. Sisco: możliwość przedłużenia zawieszenia ognia

Ambasadorowie czterech mocarstw przy ONZ spotkali się w apartamentach misji radzieckiej, aby przeprowadzić dalsze rozmowy na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jak zwykle, spotkanie miało charakter poufny. Odbędzie się ono tym razem przed południem, ażeby szefowie czterech delegacji mogli wziąć udział w popołudniowej debacie ONZ na temat Bliskiego Wschodu.

Transport czynnik gospodarności

Transport wewnętrzny stanowi integralną część procesu produkcyjnego. Od jego organizacji zależy w dużym stopniu wydajność maszyn i urządzeń, wymagających szybkiego i sprawnego dostarczenia surowców i półfabrykatów. Same urządzenia transportowe nie wystarczają, trzeba stworzyć system obsługi stanowisk produkcyjnych.

Te zagadnienia były tematem wczorajszej wojewódzkiej konferencji, zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa i prowadzonej przez doc. dr. inż. Władysława Roka — z Politechniki Poznańskiej. (bw)

Goście przyjęcie „Marcinka” w Wenecji

Z kolejnych występów zagranicznych powrócił poznański Teatr Aktora i Lalki „Marcinka”. Tym razem zaprezentował on swój spektakl sztuki Krystyny Miłobędzkiej „Siała baba mak” na VIII Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w Wenecji odbywającym się w ramach XXXV Biennale Weneckiego.

Przedstawienie wyreżyserowane przez Leokadię Serafinowicz w scenografii Jana Bezdyszaka przyjęte zostało na festiwalu bardzo gorąco. Poznański teatr wystąpił wobec 2000 widzów w sali Teatru del Ridotto w Mestre oraz na festiwalowej scenie w starej Wenecji. Obok niego zaprezentowały się tam teatry z Włoch, Francji, Czechosłowacji, Bułgarii i Stanów Zjednoczonych. (ob)

C. Eaton przybył do Polski

28 bm. przybył do Warszawy z kilkudniową wizytą znany amerykański działacz społeczny i gospodarczy — Cyrus Stephen Eaton wraz z małżonką.

C. Eaton jest laureatem lenińskiej nagrody pokojowej, którą otrzymał w 1960 r. w związku ze swą działalnością w tej dziedzinie. (PAP)

Stan wyjątkowy na Cejlonie

Rząd Cejlonu wprowadził we wtorek na wyspie stan wyjątkowy, aby móc w razie potrzeby użyć wojska do zapewnienia spokoju i porządku w związku z wymaganą pieniędzą.

Lewicujący rząd pani Bandaranaike ogłosił w niedzielę w projekcie budżetu, że 3 listopada traci ważność dotychczasowe banknoty 100- i 50-pięciowe.

Nowy budżet cejloński wprowadza także pulę dochodów indywidualnych w wysokości 3 i pół tysiąca rupii miesięcznie i zwiększa opodatkowanie warstw zamożnych. (PAP)

Potężna kraksa drogowa w pobliżu Mediolanu

W drodze na autostradzie w pobliżu Mediolanu doszło w czasie mgły do dużej kraksy. Po zderzeniu dwóch ciężarówek nastąpiły dalsze zderzenia około 30 samochodów. Zginęło 8 osób a ponad 20 odniosło rany. Przez kilka godzin autostrada uległa całkowitemu zamknięciu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Joseph Sisco, podsekretarz stanu ds. Bliskiego Wschodu i Azji południowej poruszył w środę w wywiadzie telewizyjnym sprawę bieżących rozmów na terenie ONZ w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Oświadczył on, że ta kulurowa dyskusja koncentruje się na ewentualnym przedłużeniu o dalszych 60 dni zawieszenia ognia na Bliskim Wschodzie po upływie pierwotnie ustalonego terminu 90 dni. Uważamy — podkreślił on — że istnieją rozsądne szanse, iż zawieszenie ognia zostanie przedłużone.

Co się tyczy impasu w konsultacjach pokojowych ambasadora Gunnara Jarringa, specjalnego wysłannika U Thanta, to Sisco odnosi wrażenie, że „zupełnie możliwe jest znalezienie sposobu wznowienia tych konsultacji”. Dodał on jednak, że nie należy się liczyć z żadnymi poważniejszymi posunięciami przed zakończeniem debaty bliskowschodniej w Zgromadzeniu Ogólnym.

NOWY RZĄD JORDAŃSKI

W środę wieczorem, po rezygnacji dotychczasowego premiera Jordani Ahmeda Tukana, dekretem królewskim utworzono nowy rząd Jordani, którego premierem został znany polityk jordański, Wasfi Tell. Funkcję premiera peł-

Kolejny zamachowiec aresztowany w Chile

We wtorek wieczorem policja chilijska aresztowała w Santiago jeszcze jednego uczestnika zamachu na dowódcę armii generała Schneidera. Aresztowanym jest 28-letni José Mendoza Garay. (PAP)

Kara więzienia za rozpowszechnianie faszystowskich ulotek

Agencja prasowa ADN donosi, że we wtorek obywatel amerykański Frank King i obywatel brytyjski Michael Woodbridge zostali skazani przez berliński sąd miejski na więzienie — pierwszy na dwa lata, drugi na rok i trzy miesiące. W lipcu 1970 roku złapano ich na gorącym uczynku rozpowszechniania w stolicy NRD ulotek zawierających faszystowskie symbole i hasła. Jako wydawca ulotek figurowała istniejąca w USA partia nazistowska. (PAP)

potężniejsza od mafii

Pod względem duchowym — bardziej dogmatyczna od Jezuitów, pod względem politycznym — potężniejsza od mafii — tak charakteryzuje londyńskie pismo „Sunday Times” Kapłańskie Stowarzyszenie Świętego Krzyża — Opus Dei, działające od 40 lat w Hiszpanii. Publikacja brytyjskiego pisma rzuca interesujące światło na metody oraz cele działalności organizacji, nazywanej „Białą Masonerią”, „Rzymsko-katolicką Mafią”, „Piątą Kolumną Pana Boga”.

Oficjalnie Opus Dei ma za cel „szerzenie we wszystkich klasach świeckich społeczeństwa dążenia do ewangelicznej doskonałości”. W rzeczywistości organizacja stawia sobie cele polityczne i gospodarcze. Opus Dei działa obecnie w 60 krajach jako ruch światowy i charytatywny. W Hiszpanii liczy 20.000 członków, a jego środki materialne są olbrzymie. W latach pięćdziesiątych członkowie Opus Dei zaczęli pojawiać się w przedśionkach władzy w Madrycie.

Do Opus Dei nie można się zgłosić samemu; Opus Dei samo wyszukuje sobie potencjał

nił on już czterokrotnie. W nowym gabinecie Tell zajmuje również stanowisko ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Abdullah Salah. (PAP)

Narada prokuratorów wojewódzkich

28. bm. odbyła się w Prokuraturze Generalnej pod przewodnictwem Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kosztłirki narada prokuratorów wojewódzkich.

Przedmiotem narady było m. in. omówienie przebiegu i wyników narad prokuratorów powiatowych poświęconych ocenie stanu realizacji uchwały Rady Państwa z dnia 15. 6. br. w sprawie działalności organów prokuratury i wymiaru sprawiedliwości, a także wpływających z tych narad wniosków w zakresie dalszego usprawnienia ścigania w ramach walki z przestępczością. (PAP)

W związku z przypadkami cholery

Szeroka profilaktyka w Słowacji

Jak podaje agencja CTK, główni lekarze sanitarni Czeskiej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej stwierdzili, że w rejonach, gdzie były zarejestrowane pojedyncze przypadki zachorowań na cholere, czyli we wschodniej Słowacji — stosuje się szeroką profilaktykę, rozciągającą się na szersze rejony niż stwierdzone ognisko zachorowań.

Tereny objęte kwarantanną nie zmieniły się w porównaniu z pierwszymi dniami — kiedy przypadki zachorowań na cholere były rejestrowane w części rejonów Michalovce i Trebi-

Środki zapobiegawcze nadal obowiązują

W nawiązaniu do poprzedniego komunikatu z dnia 24 bm. w sprawie przypadków zachorowań na cholere w Słowacji — należy stwierdzić — w oparciu o bezpośrednie kontakty służby sanitarnie Polski i Czechosłowacji oraz otrzymane informacje, iż przedsięwzięcia podjęte przez stronę polską są nadal celowe i obowiązujące.

Dotyczy to zarówno wyjazdów na teren województwa koszyckiego w Słowacji, jak i potrzeby zgłaszania się do stacji sanitarno-epidemiologicznych osób, które w ciągu 7 ostatnich dni opuściły teren tego województwa.

Niepotrzebne jest już zgłaszanie się tych osób bez objawów chorobowych, które opuściły teren województwa koszyckiego wcześniej. Służba sanitarna w Polsce podjęła szereg przedsięwzięć i działań zapobiegawczych, mających na celu niedopuszczenie do zachorowań na cholere.

Szczególnej troski rodziców i opiekunów wymaga zwracanie uwagi na przestrzeganie czystości przez dzieci i młodzież. Istnieje także konieczność objęcia opieką studni wiejskich. (PAP)

Potężniejsza od mafii

nych członków, segregowanych następnie w cztery grupy: na czele są Numerarii, niżej — Oblati, kategorię trzecią stanowią Supernumerarii, na dole zaś pozostają Cooperatores. Idealny typ członka Opus Dei: bogaty, zdolny, przystojny, uosobiony waleczności, nie żyjący żadnych „wyrotowych idei”, które zaczynają wyznawać niektórzy katolicy i księża katolicki w Hiszpanii.

Od roku 1957 co najmniej czterech członków rządu było członkami Opus Dei. Zmiany w rządzie w roku 1969 stanowiły wielki triumf organizacji: czołowy działacz, minister planowania — L. L. Rodo, szef madryckich technokratów, otwarcie mówi o swoich związkach z Opus Dei.

Z biegiem czasu stało się stowarzyszenie kombinacją bez względu na kapitalizm i intelektualny — elitaryzmu, co stworzyło mu złowieszczy reputację wśród mas hiszpańskich, które nie mogą zmienić prowadzone także przez Opus Dei ośrodki charytatywne i szkoły. (wp)

Apel do rządu Jordani

Palestyńczycy żądają normalizacji

Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny przez kazał premierowi Tunezji, Ladhawowi, który do niedawna stał na czele arabskiej komisji nadzoru w Jordani, memorandum domagające się od rządu w Ammanie przyspieszenia wrotu do normalnego życia. Do kument ten zwraca uwagę, iż:

● W dalszym ciągu obowiązują nadzwyczajne rozporządzenia, jak godzinna policyjna i ograniczenia w ruchu drogowym, a armia kontroluje drogi wyjazdowe z Ammanu.

● Wojska jordańskie nadal okupują Zarkę.

● Na drodze z Ammanu do Zark żołnierze jordańscy wnieśli za pory, zatrzymując samochody, dokonują rewizji, a często także konfiskaty pojazdów.

● Na północy kraju armia udaremnia ruchy komandosów i stara się im uniemożliwić powrót do baz.

● Nie wszyscy więźniowie zostali uwolnieni, a równocześnie trwa ich aresztowanie.

● Rząd jordański anulował zezwolenia na pracę w Jordani uchodźcom, pochodzącym ze strefy Gazy. (PAP)

Radzieckie stacje automatyczne zbadają Marsa i Wenus?

Konferencja w związku z lotem „Luna-16”

28 października odbyła się konferencja prasowa, poświęcona wynikom lotu stacji automatycznej „Luna 16”, w dniach 12—24 września br.

Prezes Akademii Nauk ZSRR Mstisław Kiełdysz podkreślił, że zakończony pomyślnie lot stacji „Luna 16” wykazał raz jeszcze, iż na obecnym etapie wiele naukowych problemów badania Księżyca i planet można rozwiązywać przy pomocy automatów. Lot „Luna 16” wykazał niezawodność agregatów i urządzeń automatycznych oraz skuteczność sterowania ruchem obiektów kosmicznych. Lądowanie stacji „Luna 16” odbyło się w wyznaczonym rejonie, z odchyleniem o zaledwie 1,5 km od zaplanowanego punktu. Jak wiadomo, specjalne urządzenia za pewniły pobranie próbek gruntu księżycowego i umieszczenie ich w zasobniku aparatu, który wrócił na Ziemię. M. Kiełdysz zaznaczył, że po raz pierwszy dokonano automatycznego startu rakiety z Księżyca.

Będziemy również nadal — powiedział prezes Akademii Nauk ZSRR — posługiwać się w szerokim zakresie automatami w kosmosie, jako skutecznymi i niezawodnymi środkami poszukiwania i badań naukowych.

Następnie M. Kiełdysz zaznaczył, że w toku lotu stacji „Luna 8” wypróbowano nowy wariant balistycznego wlotu aparatu kosmicznego z tzw. drugą prędkością kosmiczną, od strony półkuli północnej.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, M. Kiełdysz zaznaczył, że lot stacji „Luna 16” może być uważany za krok w kierunku badania innych ciał niebieskich, a przede wszystkim planet układu słonecznego. Interesują nas przede wszystkim planety Mars i Wenus — oświadczył M. Kiełdysz. Przypuszczalnie stacje automatyczne wyposażone w odpowiednie urządzenia będą dostarczały na Ziemię nie tylko próbek gruntu planet, lecz także zdjęć i innych danych, które trudno jest uzyskać przy pomocy samej tylko łączności radiowej. W każdym razie, radzieckie plany badania Księżyca w najbliższych latach są oparte przede wszystkim na po-

śluginianiu się aparatami automatycznymi.

Wiceprezes Akademii Nauk ZSRR Aleksander Winogradow przedstawił dane dotyczące gruntu księżycowego dostarczonego na Ziemię przez stację automatyczną „Luna 16”. Grunt ten został poddany badaniom biologicznym, toksykologicznym i innym. Próbkę gruntu stanowią próbek o zabarwieniu ciemno-szarym i przypominają w pewnym stopniu wilgotny piasek gruntu ziemskiego. Waga próbek gruntu księżycowego wynosi około 100 gramów, przy czym jeden centymetr sześcienny waży 1,2 grama. W próbie gruntu księżycowego stwierdzono istnienie 70 różnych pierwiastków chemicznych. (PAP)

S. Romański prezesem oddziału SPATIF-u

Poznański SPATIF wybrał, jak już informowaliśmy, nowe władze oddziału. Prezesem oddziału Stowarzyszenia Artystów Teatru i Filmu w Poznaniu został ponownie solista Opery Poznańskiej Stanisław Romański. Wiceprezesami zostali: Marian Pogasz i Wojciech Wiercokiewicz, a sekretarzami Tadeusz Wojtych i Krzysztof Ziemiński. W skład zarządu weszli ponadto Marian Kouba i Irena Cieślińska. (ob)

Dyrektor biura WHO przebywał w Polsce

28 bm. zakończyła się kilkunastodniowa wizyta w Polsce dyrektora afrykańskiego biura Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Brazzaville — dr. Alfreda Quenuma, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

W czasie pobytu w Polsce dr A. Quenum przeprowadził rozmowy z kierownictwem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, zwiedził obiekty służby zdrowia w Warszawie, Opolu i Poznaniu. (PAP)

Seminarium wielkopolskiego aktywu

Dokończenie ze str. 1

W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Romuald Jezierski, kierownik Wydziału Rolnego KW — Teodor Jakubowski oraz przedstawiciel Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Stanisław Kasendra.

Głównym tematem wygłoszonych referatów oraz dyskusji było określenie miejsca, roli i zadań gromadzkich, społecznych ośrodków propagandy partyjnej. Niektóre problemy bieżącej pracy partyjnej na wsi poruszył w swym wystąpieniu prowadzący obrady kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Marian Jakubowicz; doświadczeniami pracy politycznej i kulturalno-oświatowej na wsi po dzielił się i sekretarz KP PZPR w Lesznie — Władysław Sieboda; Magdalena Adamczewska sekretarz KP PZPR Poznań, omówiła inicjatywy i doświadczenia gromadzkich ośrodków propagandy partyjnej w powiecie poznańskim; praca Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej z aktywnym gromadkim była tematem wystąpienia Stanisława Gottfrieda — kierownika POP w Jarocinie; Henryk Odrobina — sekretarz KG PZPR w Czerwonaku pow. Poznań podzielił się doświadczeniami pracy ideowo-politycznej w tej gromadzie, a Władysław Kordus — sekretarz KG PZPR w Piaskach pow. Gościń, dzielił się doświadczeniami z zakresu politycznego zabezpieczenia gromadzkich zadań gospodarczych.

Dyskusję podsumował Romuald Jezierski, poświęcając swoje uwagi zadaniom stojącym przed gromadzkimi organizacjami partyjnymi w zakresie doskonalenia treści, form i metod pracy propagandowej na wsi, odpowiadającej współczesnemu etapowi rozwoju na szczeblu gospodarki i związanych z tym zadań ekonomiczno-produkcyjnych. (fb)

W przygotowaniu

Nowe zasady rozdziału nagród w urzędach centralnych

Reforma bodźców materialnego zainteresowania obejmie również administrację centralną i terenową.

Nie można tu, rzecz jasna, przenosić tych samych zasad wyplat premii co w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłowych, odmienne są bowiem zadania i charakter pracy.

Powstała więc potrzeba uporządkowania zasad gospodarowania funduszem przeznaczonym na nagrody dla pracowników ministerstw, urzędów centralnych i prezydentów rad narodowych oraz nadania tym nagrodom bardziej niż dotychczas bodźcowego charakteru.

Komitet Pracy i Płac zobowiązał kierowników tych jednostek do opracowania w terminie do końca bm. nowych regulaminów nagradzania. Komplexowo sprawa będzie następnie rozpatrzona przez Prezydium Rządu.

W większości ministerstw i urzędów będą to chyba pierwsze regulaminy gospodarowania funduszem nagród. W dotychczasowej bowiem praktyce nie zawsze można znaleźć konsekwentnie stosowane kryteria. Należące nagrody miały charakter uznaniowy, w innych przypadkach — po prostu automatycznego dodatku do pensji. Nie

Jubileusz „Młodego Technika”

Popularny miesięcznik „Młody Technik” obchodzi jubileusz 20-lecia istnienia. Czasopismo, pełniące rolę propagatora i popularyzatora techniki wśród szerokich kręgów nie tylko młodych czytelników, wychodzi w nakładzie ok. 130 tys. egz. (PAP)

Samochód o napędzie elektrycznym w ZSRR

Poważny sukces w dziedzinie konstrukcji samochodu o napędzie elektrycznym odnieśli naukowcy i konstruktorzy Instytutu Politechnicznego w Erewaniu.

Jak donoszą korespondenci prasy moskiewskiej ze stolicy Armenii, w ciągu dwóch lat zbudowano w tym instytucji model samochodu, który napędzany jest energią z 18 zwykłych akumulatorów. Samochód ten zdał próbę na górskiej drodze z Erewanu do Sewanu. Trasa 70 km przejechał on z szybkością 50 km na godzinę. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że Erewan leży na wysokości 800, a Sewan — 200 metrów nad poziomem morza. (PAP)

Rolnictwu potrzebna woda

Przećiętnego zjadacza chleba raczej nie zastanawia pytanie, ile to litrów wody potrzeba dla wyprodukowania jednego kilograma ziarna, z którego został wypieczony następny pachnący bochenek. Zdziwiłby się zapewne, gdyby mu powiedziano, że aż 400 – 650 litrów. Tyle bowiem musi pobrać z gleby pszenica lub żyto, aby wyprodukować kilogram suchej masy ziarna. Nie trudno się zatem domyślić, że niedobór wody, szczególnie w okresach nasilonej wegetacji roślin, powoduje znaczną obniżkę plonów.

JESZCZE NIE STEP, ALE...

Województwo poznańskie należy do najuboższych pod względem opadów i zasobów wodnych. Bardzo często w okresie wegetacji roślin nawiedza nasze tereny susza, ostatnio dwa lata z rzędu obniżająca plony. Atmosferyczne opady sięgają od 435 – 600 mm, a w okresie wegetacyjnym roślin zaledwie 240 – 340 mm. Najniższą średnią opadów mają okolice Wielichowa, Sremu, Krotoszy, Kozłowa, Kalisza i Turka. Do terenów wybitnie deficytowych zalicza się powiaty: poznański, średzki, śremski, obornicki, wrzesiński, szamotulski. Złe rozłożenie opadów w czasie powoduje, że za ledwie jedną trzecią pochodzących z atmosfery wód jest przyswajana przez rośliny.

Zaczęto więc namyślać dyskutować, czy Wielkopolska stepowieje. Optymiści twierdzą, że nie, bowiem nie pojawiła się typowa roślinność stepowa. Pesymiści z naciskiem podkreślają, iż niedobór wody dla potrzeb rolnictwa w naszym województwie wynosi około 350 mln. metrów sześciennych rocznie, a w roku 1980 powiększa się do 456 mln. m sześć. Naukowcy są bardziej zaniepokojeni niż praktycy, bo wiedzą, że należy przewidywać skutki działania człowieka w środowisku przyrodniczym.

Wzrastające z każdym rokiem zapotrzebowanie na wodę w rolnictwie, związane z intensyfikacją produkcji roślinnej i zwierzęcej, a także zwiększonym zużyciem przez ludność wiejską, wymaga kompleksowego rozwiązywania zagadnień gospodarowania wodą, a więc podejmowania takich inwestycji melioracyjnych, aby umożliwiała one również nawadnianie użytków rolnych.

JAK ZŁAGODZIĆ DEFICYTY

Obok jednostronnych zabiegów melioracyjnych polegających na odprowadzaniu nadmiaru wód, obecnie zwraca się baczna uwaga na problem nawodnień, zwłaszcza w latach suchych i średnio suchych. Dwie trzecie gruntów ornych Wielkopolski wymaga urządzeń melioracyjnych, z tego 73 procent będzie je miało do końca bieżącego roku, a drenowania nawet osiągną ponad 79 procent. Do zmeliorowania po roku 1970 pozostaje zatem ponad 265 tysięcy ha gruntów ornych. Większość z 294,5 tysięcy ha użytków zielonych wymaga także melioracji, z tym że takie urządzenia są już na obszarze blisko 150 tys. ha.

Potrzeba rolnictwa zmusza do szukania rezerw wodnych, do magazynowania wody pochodzącej z opadów atmosferycznych w specjalnych zbiornikach. Dąży się więc do zmniejszenia do minimum odpływów żalowych, przechwytywania kulminacyjnych fal powodziowych i retencjonowania wody na okresy posuchy. Pierwsze kroki zostały już poczynione. Pobudowano w latach ubiegłych zbiorniki wodne na kilku rzeczkach. Są to jednak zbiorniki małe. 570 jazów umożliwiają nawadnianie około 50 tys. ha użytków zielonych. Urządzenia deszczowniane istniejące na obszarze 3850 ha nie były jednak tego roku należycie

wykorzystane z powodu braku wody.

KIEDY ZBIORNIK W JEZIORSKU!

Województwo nasze ma opracowany program w zakresie zwiększenia retencji: wielkiej, średniej i małej. Retencja wielka to pobudowanie dwóch dużych zbiorników wodnych na Warcie w Jeziorsku i na Prośnie w Wielowsi Klasztornej. Budowa zbiornika w Jeziorsku pokryłaby potrzebę wodną na obszarze ogólnym ponad 58 tys. ha użytków rolnych. Łącznie z województwami zielonogórskim i bydgoskim zbiornik w Jeziorsku umożliwiłby nawadnianie około 74,8 tysiąca ha użytków rolnych.

Zbiornik w Jeziorsku wywrze dodatkowy wpływ m. in. na zagospodarowanie części doliny Warty – Niziny Pyzdrowsko-Konińskiej o powierzchni około 74,8 tys. ha. Straty powodzone w tamtym rejonie oblicza się na 15 mln. zł rocznie przy obecnym niskim poziomie gospodarki rolnej. Zbiornik przechwytywać nadwyżki fali powodziowej, umożliwi budowę nowych, niższych, a więc mniej kosztownych obwałowań. Można tam będzie stworzyć wreszcie system melioracyjny, odwadniająco-nawadniający, służący intensyfikacji produkcji rolnej.

Do tej pory zostały zatwierdzone dane wyjściowe do projektowania zbiornika, a poznański „Hydroprojekt” opracuje je w oparciu o nie do 1972 roku założenia techniczno-ekonomiczne, a do końca 1974 roku projekty techniczno-robocze. Ta centralna dla naszego województwa inwestycja wodna, jedna z większych w Polsce, zakończy się w roku 1980. Czy nie się starania, aby została rozpoczęta jeszcze w bieżącej pięcioletce.

TRZYSTOPIOWA RETENCJA

Drugi wielki zbiornik, którym zainteresowane są także województwa poznańskie i wrocławskie, przewiduje się po roku 1985 w Wielowsi

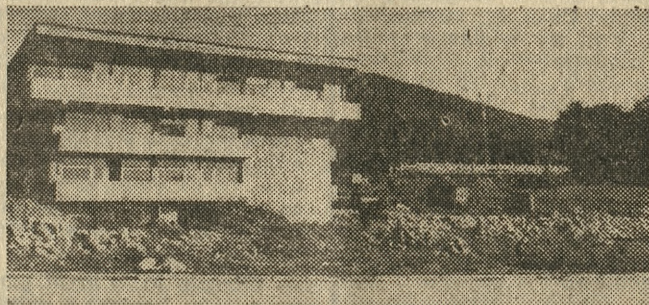
Klasztornej na Prośnie. Zmaga zynowane w nim wody mają być przerzucane do zlewni rzeki Baryczy (11 tys. ha) dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa i rybactwa oraz zakładów przemysłowych. Na ten zbiornik oczekują także mieszkańcy Kalisza.

Docelowy program średniej retencji przewiduje do roku 1985 budowę nowych zbiorników lub podpiętrzanie większych jezior. W 13 obiektach zmagazynuje się 76 mln. m sześć. wody. Dwa obiekty są w budowie: zbiornik na Moskawie koło Środy i podpiętrzanie jezior kórnickich. W nadchodzącej pięcioletce zakończy się prace, co umożliwi nawodnienie 25,8 tys. ha użytków rolnych.

Mała retencja zakłada zatrzymanie i zmagazynowanie wód odpływających w okresach ich nadmiaru w sztucznych zbiornikach, w jeziorach, stawach rybnych, stawach pogłębionych i sadzawkach wiejskich. Przewiduje się piętnięcie wód w kanałach, rzekach i rowach celem podwyższenia zwierciadła wód. Program wylicza 266 obiektów, pozwalających na zmagazynowanie 21 mln. m sześć. wody. W roku bieżącym powstaje 20 takich obiektów za pieniądze państwowe i 57 w ramach czynów społecznych ludności. Ponadto wybuduje się 111 urządzeń piętrzących wodę, w tym połowę w czynach. Odwołanie się do społeczeństwa wsi wyzwała jego aktywność w tym zakresie. Chodzi bowiem o żywotne sprawy wsi i wielkopolskiego rolnictwa.

MARIA POLCYNOWA

Kombinat wypoczynkowy



W Zawodziu, dzielnicy Ustronia Śl., usytuowanej u stóp góry Równicy, trwa budowa zespołu leczniczo-wypoczynkowego. W wielkim, nowoczesnym kombinacie dla którego funkcjonalnym zaplecem stanie się w przyszłości Jaszowiec, będzie mogło jednocześnie leczyć się około 9 tys. kuracjuszy, głównie ze schorzeniami reumatycznymi. Całkowite zakończenie tej dużej inwestycji przewidziane jest około 1980 roku. Poszczególne obiekty oddawane będą do użytku natychmiast po zakończeniu ich budowy. Na zdjęciu: gotowy już budynek recepcyjny przyszłego uzdrowiska, w którym obecnie mieści się biuro budowy.

CAF – Jakunowski

Po plenum Zarządu WTK

Ruch społeczno-kulturalny wobec nowych zadań

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, analizując problemy amatorskiego ruchu artystycznego, sporo uwagi poświęcono również podsumowaniu dotychczasowej pracy Towarzystwa w tym roku, bieżącym zadaniom WTK oraz głównym kierunkom działania w roku następnym.

Uwzględnianie przez społeczny ruch kulturalny potrzeb nowego etapu rozwoju kraju, to nie tylko kształtowanie człowieka wszechstronnie rozwiniętego, zdolnego do udźwignięcia wymogów rewolucji naukowo-technicznej. To również przywrócenie się metodom pracy tego ruchu, rzeczowe podejście do rozwiązywania problemów, walka z efekciarstwem, jubileuszomanią i gadulstwem w pracy kulturalno-oświatowej. Wszystkie te nieracjonalne metody działania – jeśli to działaniem można nazwać – męczą wszystkich, a jednak często je szcze ulega się niedobrym przyzwyczajeniom.

Skuteczność działania

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w swej tegorocz-

nej pracy starało się wnieść swój wkład do walki ze złymi zjawiskami, o których wyżej mowa, kładło nacisk na konsekwencję i skuteczność działania, a także na rzeczowość w trakcie posiedzeń prezydium i Zarządu WTK. Stanowią one formę wymiany opinii między zawodowymi pracownikami kultury i działaczami społecznymi, między przedstawicielami różnych środowisk twórczych, przyczyniają się do łącznego rozpatrywania spraw. Poznanie i województwa. Spełniając zatem rolę integrującą i to nie przez wygłaszanie deklaracji o potrzebie jednoczenia wysiłków, lecz poprzez rozpatrywanie konkretnych wspólnych przedsięwzięć i podejmowanie decyzji w konkretnych problemach. Władze Towarzystwa zajmowały się takimi sprawami, jak przyznawanie stypendiów dla twórców i naukowców, analiza przebiegu Roku Literatury, omawianie działalności amatorskiego ruchu artystycznego i studenckiego ruchu regionalnego, ocena pracy uniwersytetów kultury czy przygotowywanie programu Roku Plastyki.

Rzecz jasna praca WTK to nie tylko i nie przede wszystkim posiedzenia. Towarzystwo przeprowadziło w tym roku szereg konkretnych przedsięwzięć. Jednym z nich była ankietka-konkurs pod hasłem: „Kluby”. Wychodząc z założenia, że istniejąca już baza materialna działalności kulturalnej powinna być lepiej wykorzystana i inicjatywy WTK na łamach „Głosu Wielkopolskiego” dyskusja na temat pracy klubów wiejskich prowadzonych przez „Ruch” i GS. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu dyskutantów, a następnie została zorganizowana przez WTK, „Głos Wielkopolski”, Pałac Kultury, „Ruch” i WZGS konferencja poświęcona kierunkom i metodom pracy klubowej. Sformułowano tam sporo nowych ocen i wniosków. Materiały z tej konferencji ukażą się w jednym z kolejnych numerów „Naszej Kroniki”, wydawnictwa Pałacu Kultury.

W roku bieżącym kontynuowano pracę uniwersytetów kulturalnych. W sezonie 1969/70

odbywały się zajęcia w 4 ośrodkach: w Czarnkowie, w Ostrzeszowie, Kępnie i – dzięki zaangażowaniu mieszczaństwa „Nurt” – w Gnieźnie. Z uznaniem podkreślić należy duży wkład pracy działaczy powiatowych, którzy przyczynili się do powodzenia tej inicjatywy.

Do najważniejszych przedsięwzięć WTK, przynoszących trwałe wartości, należą badania nad dziejami kultury Wielkopolski w XIX i XX w. Przewodzi je zespół działający przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym. Plon pracy zespołu badawczego publikowany będzie w serii wydawniczej WTK pod nazwą „Materiały i studia do dziejów kultury w Wielkopolsce”.

Trwałe wartości

Znaczną uwagę poświęca się również innym wydawnictwom. Przygotowane zostały biuletyny informacyjne, z których jeden zawiera dokumencję i ocenę IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, a drugi materiały Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej odbytej w marcu br. Ukazał się także zbiór wspomnień ze zorganizowanej w roku ubiegłym konferencji naukowej na temat folkloru w życiu współczesnym. Kontynuowano także wydawanie „Zeszytów Wielkopolskich”. Ukazał się wreszcie zbiór wspomnień Wielkopolan z Września 1939, będący plonem ubiegłorocznego konkursu ogłoszonego przez WTK, „Nurt” i Wydawnictwo Poznańskie. Przygotowywany do druku jest podobny zbiór, stanowiący plon konkursu na pamiętniki powstańców wielkopolskich ogłoszonego w 1968 r. przez WTK, „Głos Wielkopolski”, ZBoWiD i Wydawnictwo Poznańskie. Stanowią te wydawnictwa dokumentację owocną pracy Zarządu WTK poprzedniej kadencji, są wyrazem troski o to, co zyskałoby dzięki różnym konkursom i innym przedsięwzięciom było właściwie wykorzystane, by stanowiło pomoc w pracy działającej kulturalno-oświatowej.

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

Z perspektywy lat na polski Wrzesień roku 1939 patrzymy jako na bitwę, pierwszą i zakończoną klęską, ale bitwę w wojnie zwycięską. Zanim jednak także polska zwycięska flaga załopotała nad pokonaną stolicą hitlerowskiej Rzeszy – minęło prawie sześć ponurych lat okupacji faszystowskiej. Ileż więc hartu ducha musieli mieć polscy żołnierze Września, kiedy spotykali się z przewagą wroga, czuli osamotnienie napadniętej Polski i doświadczała na własnej skórze błędów polityki rządu sanacyjnego, a mimo to wierzyli, że Wrzesień, to tylko przegrana bitwa.

Ta świadomość przebiegała z wielką kartą książki, zawierającej 25 wspomnień Wielkopolan – uczestników kampanii wrześniowej. Do rangi symbolu takich postaw żołnierskich urasta scena, zanotowana we wspomnieniu podchorążego Wojciecha Stanisławskiego: w toku krwawej bitwy nad Bzurą – wówczas gdy armie hitlerowskie okrażały już Warszawę, a w chwili po bestialskim nalocie Luftwaffe matka oplakująca śmierć swego dziecka pyta żołnierza: – Czy pokonacie Niemców? Czy zdobędziecie Berlin? – Tak jest, zdobędziemy. Na pewno zdobędziemy – odpowiedzieli żołnierze. – Dodajmy, że byli to ci sami żołnierze, którzy wówczas sami byli bezradni wobec hitlerowskiego nalotu.

Wielkopolscy żołnierze Września znajdowali się w szczególnej sytuacji. Do boju z wrogiem, który napadł na kraj z zachodu – szli na wschód, pozostawiając niebronione swoje rodzinne miasta i wioski. Często pozbawieni należnego im żołdu, nieraz nie mający nie tylko odpowiedniej broni, ale także zwykłej wojskowej mapy terenów ojczystych, napotykali w szeregach swoich jednostek szpiegów hitlerowskich. Wielkopolanie przeżywali dni klęski wrześniowej jednak w ogniu walk, które w niejednym przypadku kończyły się ich sukcesem.

Gorycz klęski łączyła się z chwałą, na którą żołnierze zwłaszcza Armii „Poznań” zasłużyli swym udziałem w bitwie nad Bzurą; dzięki waleczności wielkopolskich żołnierzy opóźniło się okrażenie Warszawy, a Niemcy ponieśli znaczne straty. Tam, nad Bzurą – jak pisze plutonowy podchorąży Antoni Sikibiński – „żołnierze szli zwyciężąc naprzód, nie zwracając uwagi na to, że powietrze rozdzierały krzyki rannych i konających. Chcieli wziąć rewanż za te wszystkie dni, kiedy kazano uchodzić im przed wrogiem, którego nawet nie widzieli”.

Historia klęski wrześniowej jest u nas powszechnie znana, podobnie jak

przygranicznych, czy wyrażając rozgoryczenie z powodu zarządzonego rozkazu dowództwa – odwrotu z terenów Wielkopolski.

Ze wspomnień Wielkopolan – uczestników kampanii wrześniowej, przebiega przede wszystkim gorycz klęski, ale też i świadomość chwały, świadectwo patriotyzmu i męstwa żołnierzy. Niewątpliwym walorem tych wspomnień jest ich autentyczność, oświeclenie poszczególnych wydarzeń frontowych z punktu widzenia szeregowego żołnierza. Spotkamy też mnóstwo szczegółów, których nie sposób znaleźć w innych publikacjach, poświęconych kampanii wrześniowej. Jedno-

z nich drukowano już na łamach „Nurtu”. W książce starannie wydanej i opracowanej, uzupełnionej 40 ilustracjami o charakterze dokumentalnym – pomieszczono 25 wspomnień z ogółem 122 nadesłanymi.

Wartości tej publikacji nie sposób przecenić nie tylko ze względu na nie dotychczas opracowaną historię kampanii wrześniowej w Wielkopolsce i czynu zbrojnego Wielkopolan, zwłaszcza zaś Armii „Poznań”. Na pewno utrwalają one wiele godnych tego faktów, a także pamięć o tych Wielkopolanach, którzy patriotycznie wypełnili swój żołnierski obowiązek.

Nie sposób jednak pominąć i tego, co napisał w swojej pięknej przedmowie do tej książki Wojciech Żukrowski: że wspomnienia te są wielką, choć nie zamierzoną lekcją obywatelską dla młodych czytelników. Stawiając zalety Wielkopolan, autor przedmowy słusznie powiada, iż (...) „trzeba ich doświadczenia troskliwie szacować, przykładać do nich największą miarę, upowszechniać. Dzieci tak bardzo chcą być dumne ze swoich ojców. Po cóż więc ich zasługi przemilczać, skoro tym robi się im krzywdę? I wyciszenie może być kłamstwem...”

Ta książka nie przemilcza ani zasług, ani błędów. Głosi prawdę – często gorzką, taką, jak jest gorycz klęski, którą żołnierz ponosi nie ze swojej osobistej winy. I głosi też chwałę, bo trud wówczas przegranej walki i ofiara przelanej krwi nie poszły jednak na marne.

TADEUSZ KACZMAREK

*) „Dni klęski, dni chwały. Wspomnienia Wielkopolan z Września 1939”. Wybór i opracowanie: Edmund Makowski i Kazimierz Młynarz. Wydawnictwo Poznańskie 1970. Nakład 10.000, str. 319, zł 35.

KSIAŻKA

Dni klęski i chwały

jej przyczyny. Na pewno jednak nadal daleko niepełna jest nasza wiedza o tym, jak polski żołnierz pierwszy stawił czoła nawałce hitlerowskiej. Wspomnienia zebrane w książce „Dni klęski, dni chwały” w znacznym stopniu uzupełniają tę lukę.

Wielkopolanie należeli do najlepszych i najbitniejszych żołnierzy Września. W szeregach jednostek poznańskich walczyli ramię przy ramieniu uczestnicy Powstania Wielkopolskiego – jedynego w naszej historii zwycięskiego – i ich synowie. To oni – podobnie jak w roku 1918 – świadkami byli swego obowiązku obrony własnej granic zachodnich, wywalczonych przeciw powszechnemu czynem zbrojnym Wielkopolan. Tej patriotycznej świadomości daje wyraz wiersz autorów wspomnień, przytaczając fakty zwycięskich potyczek na terenach

częście dobór pomieszczonych w tej książce relacji pozwala ogarnąć szerszą panoramę wydarzeń spowodowanych hitlerowską agresją na Polskę. Czasami są to refleksje, uwzględniające dzisiejszy stan wiedzy autorów o Wrześniu, ale i te zawierają sporo faktów o przeżyciach uczestników kampanii wrześniowej. Dominuje obraz walk żołnierza jednostek regularnych, są także relacje o walkach kompanii Obrony Narodowej i Przysposobienia Wojskowego, o udziale w kampanii wrześniowej harcerzy, straży granicznej, służby sanitarnej.

Wspomnienia są częścią plonu konkursu rozpisanego w trzydziestą rocznicę Września przez redakcję „Nurtu”, Wydawnictwo Poznańskie, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz okręg poznański Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Część

Po 13 latach zerwana została „pieczęć milczenia” na temat doświadczeń z CSU, któremu przewodzą Franz Josef Strauss.

Kierownictwo tej partii pozwalało do sądu redakcji tygodnika „Der Stern” za opublikowanie w artykule „Bawarski spiszek F. J. Straussa” nowych materiałów, rzucających światło na jedną z politycznych tajemnic zachodnich Niemiec. Ogłoszenie materiałów nie było też przypadkowe, lecz miało na celu zdemaskowanie CSU w kampanii przedwyborczej do parlamentu bawarskiego.

Hamburski tygodnik pisał, że CSU doszła do władzy nie drogą wyborów, lecz w następstwie spisku przeciw rządowi bawarskiemu. Przekupiony został fałszywy świadek, który złożył kłamliwe zeznania, podrywające reputację konkuren-

Bawarski spiszek Straussa

CSU wytacza proces „Sternowi”

cyjnych chadekom polityków. Także generalny sekretarz CSU Zimmermann, (i przewodniczący Komisji Bundestagu do spraw obrony), aby utrzymać przy władzy CSU, dwa razy złamał przysięgę, składając fałszywe zeznania w sądzie. Nie działało się to bez zgody Franza Josefa Straussa, przewodniczącego CSU.

Ujawnienie tego przez „Stern” było tym bardziej nie spodzianką dla CSU, że jeszcze niedawno, kiedy zmarł na raka ów fałszywy świadek, uznano, iż wraz z nim została

już pogrzebana tajemnica politycznej intrygi.

Chodziło o to, że starający się bezskutecznie o koncesję na dom gry Karl Freisener, działając według wskazań Zimmermanna, oskarżył konkurentów bawarskiej chadecji z Partii Bawarskiej — wicepremiera rządu krajowego Josefa Baumgartnera i ministra spraw wewnętrznych Augusta Heislheringera, iż pobrali od niego łapówki za udzielenie koncesji na dom gry. Ministrowie dostali się do więzienia, a partia ich zdyskredytowała się politycznie. Od tego czasu w Bawarii niepodzielnie panuje CSU, partia Franza Josefa Straussa.

Fałszywy świadek Karl Freisener dostawał za milczenie 1000 marek miesięcznie. I mo że nigdy nie wyszłoby na jaw przestępstwo machinacji kierownictwa bawarskiej CSU, gdyby nie decyzja Freisenera ogłoszenia prawdy. Będąc w ostatnim stadium choroby raka nie lękał się już zemsty Zimmermanna i Straussa. Wezwał monachijskiego adwokata Benztel-Sternau i w obecności innego adwokata F. Bertholda, przysięgł, że fałszywie oskarżenia ministrów członków Bawarskiej Partii o pobranie przez nich łapówek. Protokół z tego zeznania Freisener podpisał, a niezależnie od tego wy powieź jego została nagrana.

Niejasne są motywy, jakimi kierował się Karl Freisener, łamiąc „pieczęć milczenia” w sprawie doświadczeń z władzą bawarskiej CSU. Być może uważał, iż za tak wielką przysługę niedostatecznie został wynagrodzony, lub też kierował się zmienioną orientacją polityczną. Rewelacje tygodnika „Der Stern” wywołały jednak zrozumiałą sensację w NRF (zwłaszcza w Bawarii), której nie zmniejszły nawet wydania polityczne związane ze sprawami kontaktów NRF ze Wschodem.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

PRZEJĘCIE GOSPODARSTWA I RENTA DLA ŻONY

Maria J. — W roku 1966 zaliśmy gospodarstwo rolne na rzecz skarbu w zamian za rentę. W tym roku zmarł mój mąż. Czy mnie jako żonę należy się teraz renta?

RED. — Jeżeli mąż w chwili śmierci miał przyznaną rentę — przysługującą Pani rentę rodzinną. W opisanym przypadku, o ile ukończyła Pani 50 lat, ma Pani prawo do renty rodzinnej w wysokości 50 proc. renty przysługującej właścicielowi przejętej nieruchomości rolnej. (2193)

URLOP WYPOCZYNKOWY PO ROKU PRACY

Edmund S. pow. Gostyni — Jestem pracownikiem umysłowym. Ile po roku pracy powinienem otrzymać dni urlopowych?

RED. — Po roku pracy tak pracownik umysłowy jak i fizyczny

zyski, kiedy wystarczyło pa cienia osłuchać i opukać, dawno minęły. Do szpitali wprowadza się coraz precyzyjniejszą aparaturę. Dlatego w gro nie szpitalnych specjalistów, wal czących o ludzkie życie i zdro wie, coraz częściej spotkać moż na ludzi techniki. Inż. Mieczysław Kaczmarek w placówkach służby zdrowia pracuje prawie 7 lat. Od pół roku jest głównym inżynierem w Szpitalu Miejskim im. Strusia w Poznaniu.

— Pana obowiązkiem, to troska o wysoce specjalistyczny sprzęt medyczny. Jakie kwalifikacje są potrzebne, by sprostać temu za dania? Przecież tu, w szpitalu, sama aparatura elektroniczna stanowi wartość ponad 28 milio nów złotych...

— Dzisiejsza aparatura med yczna reprezentuje dużą spe cyfikę. By ją poznać, trzeba znać wielką wiedzę. Na Polite chnicę Warszawską jest specjal ny wydział — Aparatury Elek tromedycznej. Ale ja kończy łem po prostu naszą Politechni kę Poznańską. Wiedzę moż na przecież uzupełniać...

— Naprawa sprzętu medycze go, to zadanie Zakładów Napr awczych Sprzętu Medycznego. Ja ka zatem jest rola pana, główne go inżyniera szpitala?

— Ambicją naszą jest, by zakłady ingerowały tylko w ostateczności, gdy trzeba się gnąć do ich magazynów. Naprawiają też ciężki sprzęt rent genowski. Resztę staramy się wykonać we własnym zakre sie. Rzecz w tym, że każdy z tych aparatów trzeba dobrze znać samemu, by następnie za poznać z jego specyfiką obsłu gujący go personel. Niektóre z tych aparatów są tak duże, że wystarczy jeden nieostrożny ruch, jedno dotknięcie lok ciem, by konieczna stała się ingerencja inżyniera. Poza tym trzeba przeprowadzać systema tyczne przeglądy sprzętu, któ ry musi przecież być ciągle sprawny.

— Dla inżyniera najciekawszą chybą rzeczą są poszukiwania ja kichś nowych rozwiązań, uspra wnień. To, co można nazwać pra cą twórczą. Co zatem pana skło niło, by podjąć pracę w placów ce służby zdrowia?

— Właśnie to, o czym pan wspominał: kontakt z nowo-

NASZE ROZMOWY

Lekarz sprzętu medycznego

czesnością i poszukiwanie no wych rozwiązań. Nieraz w lite raturze czy na wystawach spo tykamy się z projektami pew nych drobnych urządzeń, któ re ułatwiłyby pracę. Nie są one jednak produkowane. Wte dy szukamy sposobu ich wyko nania tu, na miejscu. Na na sze potrzeby. Wykonujemy pro totypy. Takie jak na przykład półautomatyczna strzykawka do dozowania płynów, jak ko mora sedimentacyjna osado wa, jak BPO.

— Zakres tych poszukiwań, przez analogię do przemysłu, można by chyba nazwać dąże niem do wyposażenia placówek służby zdrowia w sprzęt?

— Co znaczy owo tajemnicze, jak kryptonim brzmiące BPO?

— Nie powinienem może o tym jeszcze wspominać, bo to dopiero praca przyszłego ro ku. Znaczą po prostu: Bezprze wodowe Poszukiwanie Osób. Telefon, nawet najlepszy, nie zawsze dotrze z wezwaniem na czas. Nie nosimy go prze cięć przy sobie. A w pracy szpi tała, liczą się nieraz sekundy. Dlatego postanowiliśmy zorga nizować system bezprzewodo wego poszukiwania potrzeb nych osób. Po prostu będą one miały w kieszeni małe stacyj ki radiowe, za których pomo cą każdej chwili i z każdego miejsca będzie je można we zwać. Ale — jak już zaznaczy łem — to praca dopiero przy szłego roku.

— Niech pan jeszcze zdradzi, inżynierze, gdzie pan na d tym wszystkim pracuje?

— Mam tu, w szpitalu, swój mały warsztat. Ale od po mieszczeń stokroć ważniejszy jest panujący tu klimat: kurs na nowoczesność, który ułatw ia i zachęca do poszukiwań. Niejedno jeszcze tu zrobimy.

Rozmawiała: BOGNA WOJCIECHOWSKA



Inż. Mieczysław Kaczmarek: ...W pracy szpitala, liczą się nieraz se kundy. Dlatego postanowiliśmy zorganizować system bezprzewo dowego poszukiwania potrzeb nych osób.

Fot. — K. Przychodzki

ALIMENTY OD MĘŻA ZA GRANICĄ

A. R. — Czy po przeszło 20 la tach istnieją widoki, by od byte go męża uzyskać alimenty lub w razie jego śmierci rentę po mężu? Gdzie kierować ewentualne wnio ski? Zaznaczam, że były mąż przebywa lub przebywał za grani cą.

RED. — Ze względu na fakt, że mąż przebywa poza granicami kra ju, dochodzenie od niego roszczeń materialnych należy w zasadzie do kompetencji sądów zagranicznych, właściwych dla jego stałego miej sca pobytu. Przy ocenie słuszno ści roszczeń pod uwagę będą bra ne przepisy państwa, w którym przebywa mąż. W tej sprawie na leży zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warsza wie, Departament Konsularny o wskazanie ewentualnie adresu pol skiego urzędu konsularnego, który mógłby się zająć opisaną sprawą. (2157)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ma prawo do otrzymania 14 dni roboczych urlopu wypoczynkow ego. Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się ewentualnie okres nauki w zasad niczej szkole zawodowej, średniej szkole zawodowej, ogólnokształcącej i wyższej. Również w razie za chowania ciągłości pracy zalicza się pracę w poprzednich zakła dach pracy.

DECYDUJE ORGAN SPRAW WEWNĘTRZNYCH

J. J. — Jestem właścicielem nie ruchomości, prowadzę także ksią żkę meldunkową. Jednak wpisu do książki dokonuje Prezydium MRN Wydział Ewidencji Ludno-

ści. Czy Prezydium może wpisać lokatora, który wprowadził się bez mojej zgody?

RED. — Właściciel lub admini strator prowadzący książkę mel dunkową może odmówić zameldo wania w budynku dalszej osoby, gdyby na skutek tego nastąpiło nad mierne zagęszczenie lokalu albo gdyby zameldowanie osoby takiej miało na celu obejście przepisów prawa lokalowego. W przypadku sporu na wniosek osób zaintereso wanych, sprawę rozpatrzyć powi nien organ spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej, która wydaje w tej sprawie decyzję. Od decyzji tej służy prawo odwoła nia się do organu administracji państwowej II instancji. (2110)

Program roku 1971

Obecnie jednym z najważniej szych zadań WTK jest przygo towanie zarówno przez Zarząd Towarzystwa, jak i przez wszystkie stowarzyszenia i od działy powiatowe planów pra cy na rok następny. Warto tu choć pokrótce zwrócić uwagę na niektóre problemy, jakie w planach tych powinny być uwzględnione.

Po pierwsze — na szczegól ną uwagę zasługuje program Roku Plastyki. Już z dotych czas opracowanego programu wynika, że Rok Plastyki liczbą imprez i ich znaczeniem nie us tępuje Wielkopolskim Festi walom Kulturalnym. Program ten w dalszym ciągu powinien być doskonalony i uzupełniany — także przedsięwzięciami pla nowanymi przez oddziały isto warzyszenia powiatowe.

Po drugie — Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zaró wno na szczeblu wojewódzkim, jak i na szczeblach powiato wych powinno przemyśleć spo soby włączenia się do Festiwa lu Kulturalnego Związków Za wodowych, metody zaktywizo wania działalności w środowi skach robotniczych, a zwłaszcza wśród młodych robotników.

Najważniejszym warunkiem sprawnego działania w powie cie jest aktywność miejsco wych działaczy. Przede wszyst kim dzięki ich ofiarności li czyć można na to, że w przy szłym roku Wielkopolskie To warzystwo Kulturalne zyska dalsze aktywnie działające ogniwa w powiatach.

Warunkiem właściwej reali zacji tych planów będzie dalsze podnoszenie poziomu pracy Za rządu i wszystkich ogniwi powiatowych WTK.

LESŁAW TOKARSKI



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Mój szybki strzał ranił Johanna w rękę i utknął mu w sercu, nim zdążył wypalić. Stary nie dojrzał w ciemnościach kto strzelił, nie zdążył podnieść pistoletu — trafiłem go w łeb. Reschke, zamiast strzelić do mnie, podparł Koburga prawą ręką i to z kolei zgubił jego.

Wtedy dopiero wstałem, odetchnąłem, posprawdzałem tętna moich trzech ofiar, obszukałem kieszenie, wybrałem wszystkie dokumenty i... znaczyli.

Reschke, sierżant, miał złoty znaczek Abwehry, obaj Ko burgowie znaczki gestapo, ale żaden z tych trzech nie miał regularnego pozwolenia na broń. Roschke natomiast w obu kieszeniach spodni miał ogromną sumę pieniędzy...

— Prawdopodobnie — pomyślałem — honoraria od Ko burgów. Jaśnie panowie strzelali sami tylko wtedy, gdy chcieli mieć pewność, że wyrok został wykonany.

Dość długo w czasie drogi zastanawiałem się, jak postąpić z Trudą: powiedzieć jej o wszystkim, czy nie mówić nic? Powiedzieć jej, hm, będzie się denerwować każdą moją nieobecnością, a jeśli nie powiem to znacznie większe ryzyko, gdy sama się dowie: śmierć obu Koburgów nie przejdzie bez hałasu, prędzej czy później ktoś jej to może powiedzieć, a wtedy zdenerwowanie będzie większe...

— No... Pogranicki... coś zanadto przejmujesz się nerwami tej obcej Niemki — pomyślałem w pewnej chwili, ale jedno cześnie uświadomiłem sobie, że z tą „obcą” Niemką będą miał dziecko, że ta „obca” Niemka kocha mnie wprost nieprzytomnie. Zrobiło mi się nijako.

— 205 —

Gdy wszedłem — Truda siedziała w fotelu i czytała Ostro gorskiego.

— Ohoho! Widzę, że pani Witte bierze się do nauki na serio — udałem, że się z tego bardzo cieszę. — Ale czy to warto?

— A dlaczego nie? Przecież ci mówiłam, że studiów nie rzucę?

— Tak, mówiłaś, ale to było wtedy, kiedy mówiłaś tylko za siebie. Ja natomiast nie jestem pewien, co na to powie Paul Witte? Mnie można wszystko wytłumaczyć i ja chyba nie wielu rzeczy nie zrozumiał, ale jemu nie wytłumaczysz niczego...

Mówiłem to, rozbierając się najpierw z płaszcza, który po wiesiłem w przedpokoju, potem zdjąłem marynarkę i wręczyłem Trudzie:

— Oddaj tę marynarkę do cerowaczki, bo bardzo ją lubię, a...

— Co się stało? Skąd te dziurki? Aha, siatka. Gdzieś ty był Kato?

— Nie denerwuj się, bo nie masz czego. Kule, które były wymierzone we mnie, są w siatce, twój mąż stoi cały i zdro wy przed tobą, wszystko, jak z tym piorunem w czasie burzy. Ściągnąłem z siebie siatkę, w której istotnie tkwiły trzy pociski różnego kalibru, każdy z nich trafiłby w serce i to może zrobiło na Trudzie największe wrażenie.

— Jak to było, Kato?

— Trzech do mnie strzeliło: Johann, Georg i Reschke, wszy scy trzech nie żyją. Nikt mi nie powiedział, że Johann wyszedł z Moabitu, że wspólnie z Reschkiem urządził na mnie zasadzkę...

— A gdyby strzelali w głowę?

— To nic, w kołnierzu miałem grubą porcję papieru, w której by i dziesięć takich uwięzło. A głowę pochylałem, nie mieli lepszego celu w ciemności.

— Kato, słuchaj, czy to już koniec tej makabry? Czy prze staną „Niemcy Niemców w Berlinie mordować” jak to ty mó wisz?

— 206 —

Sobiesław Zasada o „Polskim Fiacie”

Najlepszy polski kierowca samochodowy — Sobiesław Zasada startować będzie w rajdzie warszawskim (7-8. 11 bm.) na „Polskim Fiacie 125 p” z silnikiem 1500 cm. W styczniu natomiast również na seryjnym wozie warszawskiej FSO, wystąpi w rajdzie Monte Carlo.

Podczas krótkiego pobytu w Warszawie, S. Zasada powiedział przedstawicielom redakcji sportowej PAP: „Samochód odebrałem z FSO ubiegłej soboty i do tej pory przejechałem na nim ok. 700 km. Uważam, że jest to doskonały samochód o światowym standardzie

Finał mistrzostw świata na żużlu 1971 r. w Polsce

W Cannes zakończył się kongres Międzynarodowej Federacji Motocyklistów (FIM), podczas którego zatwierdzono m. in. kalendarz imprez żużlowych na przyszły rok.

Zarówno indywidualne, jak i drużynowe mistrzostwa świata rozegrane zostaną dotychczasowym systemem. W mistrzostwach indywidualnych odbędą się eliminacje w trzech strefach: brytyjskiej, nordyckiej i kontynentalnej, przy czym finał mistrzostw odbędzie się w Goeteborgu (Szwecja), a w związku z tym awansuje do niego automatycznie sześciu reprezentantów Szwecji.

Finał europejskich indywidualnych mistrzostw świata przyznano Anglikom i odbędzie się on na torze Wembley, natomiast finał kontynentalny rozegrany zostanie w Słanicy (CSRS).

Tradycyjnie już we wrześniu odbędą się — poprzedzony eliminacjami kontynentalną, nordycką i brytyjską — finał światowy drużynowych mistrzostw. Te imprezy przyznano Polsce, a działacze PZMot. zaproponowali termin 19 lub 26 września. Miejsce nie zostało jeszcze ustalone.

Mitym akcentem dla polskich delegatów na kongres było wręczenie im medalu FIM przyznawanego za zajęcie trzech pierwszych miejsc w mistrzostwach świata. Srebrny medal przyznano wicemistrzowi świata Pawłowi Waloskowi, a brązowy — Antoniemu Wornym. Brązowy medal otrzymał również polski zespół za zajęcie trzeciego miejsca w drużynowych mistrzostwach świata. (omb)

Brydżyci w czołówce mistrzostw Europy

Polscy brydżyci nadal znajdują się w czołówce zespołów walczących w portugalskiej miejscowości Estoril drużynowych mistrzostw Europy. W 13 rundzie Polacy zremisowali z Grecją 10:10, na tomiast w 14 pokonali Turcję 20:11 i znajdują się obecnie na trzecim miejscu w tabeli z taką samą ilością punktów jak zajmujący drugą pozycję Włochy — 199. Na pierwszym miejscu wysunęła się z 206 pkt. Francja po zwycięstwach nad Węgrami 19:1 i Danią 20:0.

Poicy wyprowadzą natomiast o 12 punktów Szwajcarię i o 19 Wielką Brytanię.

o osmiu rundach rozgrywek ko biet prowadzi drużyna Włoch 119 pkt. przed Francją 117 oraz W. Brytanią 99 pkt. (omb)

Praca Nauka

Blacharza samochodowego wysokich kwalifikacji przyjmie, warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40392g.

Potrzebna starsza gospodyni z prowincji może być z dzieckiem, do gospodarstwa na leśniczówkę do samotnego. J. Czajński, Wiry, ul. Północna 18. 40755g

Zajmę się dzieckiem u siebie w domu. Tel. 58-85. 40899g

W dniu 26. X. 1970 r. odszedł od nas na zawsze mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, brat i zięć, przeżywszy lat 43, 5p.

mgr inż. JĘDRZEJ KOTECKI
architekt
odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z synami, córeczką i rodziną
Poznań, Sowińskiego 4. 41526g

† Dnia 26 października 1970 r. przeniosła się do życia wiecznego, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtrojskawsza matka, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy 73 lata, 5p.

ZOFIA CZABAŃSKA
z domu GŁOWACKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 276. 41542g

EKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwirzyńska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

jeśli idzie o wykończenie, kosmetykę i estetykę wnętrza. Dobrze się go również prowadzi, a jak do tychczas spisuje się podczas jazdy bez zarzutu, choć jest to zwykły seryjny wóz, nieprzystosowany do zawodów rajdowych. Jeszcze przed rajdem warszawskim sam przygotuje go do imprezy, a niewielkie przeróbki polegają będą na dodatkowym wyposażeniu w zegary, na zmianie wygodniejszych do dłuższej jazdy przednich siedzeń itd. Mam nadzieję, że zadebiutuje w rajdach dobrze na rodzimym pro dukcji samochodu”.

— Jak ocenia pan szanse „polskiego Fiacia” w rajdzie Monte Carlo, bo również na tym samochodzie będzie pan startował w tej imprezie?

— „Muszę powiedzieć, że „polski Fiat” jest doskonałym samochodem dla powszechnego użytku, ale w tak trudnym i szybkim rajdzie jakim jest RMC będzie mu trudno konkurować z innymi samochodami. Przede wszystkim jest on w porównaniu z innymi startującymi w RMC, wolniejszy, a to przy silnej konkurencji ma wielkie znaczenie. Niemniej uważam, że w klasyfikacji zespołowej nasza ekipa na „polskich fiatach” powinna zająć dobre miejsce. Indywidualnie natomiast każde miejsce zajęte w pierwszej sześciódziesiątce ostatecznej klasyfikacji będzie dużym sukcesem, a na to liczę. Na trening przed RMC pojadę chyba wozem, który obecnie posiadam, natomiast na sam rajd FSO ma specjalnie przygotować inny samochód. Zarówno w rajdzie warszawskim, jak i w Rajdzie Monte Carlo startować będę wraz z moją żoną — Ewą. (PAP)

Po kongresie wyborczym AIBA

W Paryżu zakończył się VII Międzynarodowy Kongres Wyborczy Federacji Boksu Amatorskiego — AIBA, w którym brali również udział przedstawiciele władz polskiego boks w osobach prezesa Romana Lisowskiego, sekretarza generalnego Stanisława Czuperskiego oraz dr Jerzego Moskwy. Prezes PZB — Roman Lisowski w rozmowie z przedstawicielem redakcji sportowej PAP powiedział: „Tegoroczny kongres miał szcze gólne znaczenie dla boks europejskiego. Od pewnego czasu delegacje innych kontynentów chciały spowodować przeniesienie siedziby AIBA do USA, co wiąza ło się również ze zmianą na stanowisku prezesa. Ostatecznie wszystkie te zakusy zostały zlikwidowane, prezesem wybrano ponownie Anglika R. H. Russella. Wśród wiceprezesów znalazł się również i ja, z tym, że pełnić będę jednocześnie funkcję wiceprezesa Europejskiego Biura AIBA oraz odpowiedzialny będę za sprawy sędziowskie.”

Wśród wielu wniosków, jakie zgłoszono w czasie wielogodzinnych dyskusji, na specjalną uwagę zasługują wniosek wykluczający jakakolwiek dyskryminację rasową, religijną czy polityczną wśród członków AIBA. Przyjęto również i zalecono wprowadzenie nowego typu rękawic bokserskich z białym pasem na nadgarstku. (omb)

Sprzedaż

Sprzedam pianino „Callisla” Poznań, Rutkowskiego 15 m. 4, w godz. od 17-19. 40822g

Sprzedam garaż, okolica Rynku Łazarskiego. Poznań, Rutkowskiego 15 m. 4, godz. 17-19. 40825g

Piec kapielowy, cylinder miedziany z armaturą i podstawą, sprzedam. Pech, Dąbrowskiego 44, 1 pr. 40837g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 A. Nowe Kramsko 210, pow. Sulechów. 40868g

† W dniu 27 października 1970 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 72, 5p.

WŁADYSŁAW KORCZAK
powstańca wielkopolski i uczestnik walk o Poznań i Cytadellę z 1945 r., odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej na Górczynie.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Cicha 15 m. 3. 41600g

† Dnia 26 października 1970 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

EDMUND BOGDAJEWICZ
przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Głogowska 161 m. 6. 41527g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca sekretarza: 657-76 w godz. 9-16. Dział ogłoszeń: z czytelnikami: 657-18. Dział ogólny: 657-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwirzyńska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

Polska — Norwegia 1:1 w tenisie

W pierwszym dniu halowego meczu tenisowego z cyklu rozgrywek o puchar króla szwedzkiego, w Oslo reprezentacje Polski i Norwegii uzyskały rezultat remisowy 1:1. Tadeusz Nowicki gładko pokonał Norwega Erika Melandera 6:2, 6:2, natomiast Wiesław Gasiorek przegrał z Jonem Erikiem Roosem 4:6, 4:6. (omb)

Piłka nożna

Reprezentacja Bułgarii wczoraj w Sofii rozgromiła olimpijską jednostkę Rumunii 5:1 (1:1). Gospodarze w drugiej połowie gry mieli zdecydowaną przewagę.

W meczu o Puchar Polski Górnik Zabrze pokonał Wawel Kraków 2:0.

Piłkarze młodzieżowej reprezentacji Polski zremisowali z Rumunią 0:0.

W meczu turnieju VEFA nasi juniorzy zremisowali z Węgrami 0:0.

Piłkarska reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała w towarzyskim spotkaniu w Moskwie drużynę Jugosławii 4:0 (2:0).

W rewanżowym meczu piłkarskim z cyklu rozgrywek eliminacyjnych mistrzostw Europy (w grupie VI) Szwecja pokonała Irlandię 1:0 (0:0). (omb)

Alcantara zwyciężyła w wyścigu dookoła Meksyku

W miejscowości Zamora zakończył się tegoroczny wyścig kolarski dookoła Meksyku. Dwa czołowe miejsca w ostatecznej klasyfikacji zajęli Meksykanie: Augustin Alcantara — 66:38.51 przed Arturo Garcíą — 66:38.51. W pierwszej dziesiątce znalazło się tylko dwóch Europejczyków: trzecie miejsce zajął Hiszpan — Jose Luis Galdamez — 66:39.56, a dziesiąte miejsce zajął Felix Gonzales — 66:48.56. Zespołowo zwyciężyła reprezentacja Hiszpanii — 200:11.18 przed Kolumbią — 200:21.18, Pałszą kolejność: 3) Condor — 200:21.50, 4) Windsor (obie ekipy meksykańskie) — 200:24.25, 5) CSRS — 202:12.15.

Zgodnie z tradycją, najtrudniejszym dla ekip europejskich był pierwszy etap, na którym kłopoty z aklimatyzacją spowodowały wielką stratę drużyn europejskich. Polacy w wyścigu nie startowali. (omb)

Losowanie II rundy Pucharu Europy w hokeju

W Duesseldorfie odbyło się losowanie II rundy rozgrywek o Puchar Europy w hokeju na lodzie. A oto zestawienie par: Ujpest Dózsa Budapest — Ev Landshut (NRF), Dynamo Weisswasser (NRD) — HC Jesenice (Jugosławia), IF Brynaes (Szwecja) — IFK Helsinki (Finlandia), zwycięzca meczu HC Chamonix (Francja) i HC Klagenfurt (Austria). (omb)

Sprzedaż

Sprzedam radio — telefon nowy Tesla do 800 m, cena 5.000 zł. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40892g.

Sprzedam czarne pianino „Legnica”. Telefon 313-94, po godz. 16. 40831g

Odstąpię lub wydzierżawię warsztat stolarski w Katowicach, osobie z uprawnieniami. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Katowice, ul. „7121”. K7358

„Consul” nowa maszyna do pisania — zamieniam na nową małą, walizkową. Zgłoszenia: tel. 633-93, w godz. 12-13. 41524g

† W dniu 27 października 1970 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 72, 5p.

WŁADYSŁAW KORCZAK
powstańca wielkopolski i uczestnik walk o Poznań i Cytadellę z 1945 r., odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej na Górczynie.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Cicha 15 m. 3. 41600g

† Dnia 26 października 1970 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

EDMUND BOGDAJEWICZ
przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Głogowska 161 m. 6. 41527g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca sekretarza: 657-76 w godz. 9-16. Dział ogłoszeń: z czytelnikami: 657-18. Dział ogólny: 657-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwirzyńska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

Samochody

„Warszawę 204”, rok 1967, bardzo dobrym stanie — sprzedam. Taksometr „Pol tax” nowy, z gwarancją, sprzedam. Informacje — tel. 400-72, w godz. 16-20. 41336g

Sprzedam Moskwicę 408. Poznań — Jeżyce, Hoża 9. 41473g

Fiat 125 - P/1300, rocznik 1969, sprzedam lub zamienię na tańszy, najchętniej na Zastawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41509g.

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie. Wiadomość: tel. 593-77, godz. 8-15 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40862g.

Uwaga — bieżnikujące opony do samochodów i motocykli. Przyjeżdżymy bieżnikować na poczekaniu. Przyjmujemy również opony przesłane pocztą, które wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Zakład Wulkanizacyjny, Konin, Brzezno 127. 40854g

Lokale

Kupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40774g.

OBWIESZCZENIE
„MOTOZBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe POZNAŃ — ANTONINEK, ulica Goryslawa 9 zawiadamia, że w dniu 12. XI. 1970 r. o godz. 9 w lokalu Poznańskiej Huty Szkła przy ul. Goryslawa 35 — odbędzie się

I LICYTACJA
następujących samochodów używanych:

Lp.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
1.	Warszawa M-20	20-095004	91538	32.609 zł
2.	Warszawa M-20	028862	019401	32.609 zł
3.	Warszawa M-20	066764	39899	32.609 zł
4.	Warszawa M-20	20-026120	NO10010	45.652 zł
5.	Warszawa M-20	182080	054943	39.130 zł
6.	Warszawa M-20	215128	091349	39.130 zł

II LICYTACJA

Lp.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
7.	Warszawa M-20	001504	119231	54.783 zł
8.	Warszawa M-20	20-200302	083175	50.217 zł
9.	Syrena 104	18564	71703	39.413 zł
10.	Warszawa Pick-up	07726	109866	25.109 zł
11.	Nysa 501	241774	34791	44.682 zł
12.	Warszawa Pick-up	242250	109627	20.924 zł
13.	Warszawa Pick-up	158671	122997	26.924 zł
14.	Nysa 501	120056	26167	59.576 zł

III LICYTACJA

Lp.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
15.	Warszawa M-20	098308	094264	35.870 zł

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmy na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań-Antonek — NBP IV O/M Poznań.

1231 - G - 4094
najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.
Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rekojmę na każdy samochód.
Z ocenami technicznymi w/w samochodów można zapoznać się w Motozbycie Poznań-Antonek w sekcji samochodów używanych.
Niżej wymienione pojazdy można oglądać:
poz. 1. — Kopalnia Soli Wapno, pow. Wągrowiec
poz. 2. — Hodowla Buraka Cukrowego — Kalisz, ul. Górnolaskowa 71
poz. 4. — Przedsiębiorstwo Rolnicze — Gościni, ul. Graniczna 3
poz. 12. — Przedsiębiorstwo Naftowych — Pila, pl. Staszica 9
poz. 13. — Przedsiębiorstwo Naftowych — Pila, pl. Staszica 9
poz. 14. — Poznań, Parking przy Al. Marcinkowskiego
Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbycie” PP Poznań-Antonek, ul. Goryslawa 9 (magazyn pojazdów używanych) do dnia 11. XI. 1970 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do godz. 13.
UWAGA! Motozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji i rekojmy za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K7576

Kupię wyłączone, względnie nie wydzierżawie niekierujący pokój dla starszej pani. Peryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41451g.

Mieszkanie samodzielne, wyłączone 2 do 3 pokoje z kuchnią i przynależnościami poszukuję za wplatą czynszu na kilka lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40782g

Zamienię pokój, kuchnię, dozorstwo, na pokój, kuchnię bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40794g.

Grodzisk Wlkp., zamienię dwa duże słoneczne pokoje z kuchnią, na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40812g.

Poszukuję pokoju dwuosobowego. Wiadomość od godz. 14-21, tel. 313-39. 40905g

Dnia 26 października 1970 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

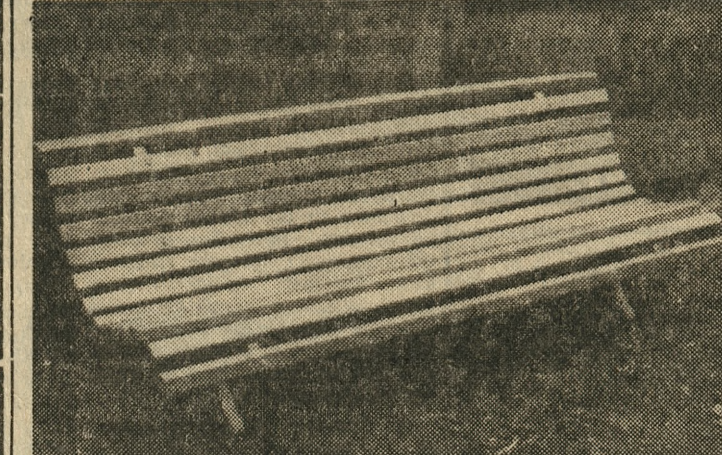
CZESŁAW MOLIK
kinooperator kina „Słońce” w Pniewach, odznaczony Złotą Honorową Odznaką Kinooperatora.
W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika, dobrego kolegę i współpracownika. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 29. X. 1970 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Pniewach, pow. Szamotuły.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.
Rada Zakładowa, Zarząd Sekcji Kinooperatorów, POP, Dyrekcja Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu. K7585

† W dniu 28. X. 1970 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, kochany ojciec, przeżywszy lat 32, 5p.

WOJCIECH KARASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. X. 1970 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
Z głębokim smutkiem zawiadamiają
żona i dzieci
41596g

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „WSPÓŁPRACA”

w Inowrocławiu, ul. Toruńska 21
POLECA
LAWKI PARKOWE TYP „WARSZAWSKI”
w kolorze zielonym, w cenie 780 zł za sztukę.



Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Dział Zbytu — telefon nr 55-27. K6499

„KOZIOŁKI”
SWOIM SYMPATYKOM
NA MIESIĄC LISTOPAD
U FUNDOWAŁY

93 NAGRODY WARTOŚCI 300.000 ZŁ
GŁÓWNE WYGRANE:
• 1 SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Syrena”
• 2 premie po 20.000,— złotych
• 4 premie po 10.000,— złotych
• 10 premii po 5.000,— złotych
• 20 premii po 2.000,— złotych
• 56 premii po 1.000,— złotych

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesięca listopada 1970 roku.

Losowanie nagród odbędzie się 3 grudnia 1970 roku o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K7544

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW W POZNANIU

ulica Sikorskiego nr 12
POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY
dla sektora państwowego i spółdzielczego

OPONCZE DO SAMOCHODU „ŻUK”

Sprzedaż odbywa się na podstawie zamówień, w cenie zł 3.134,— za komplet.
Płatność gotówką, względnie inkasem bankowym. K7199

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu — zatrudni zaraz:
— PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C. O., na pełen etat i pół etatu na podmiary.
— PALACZY C. O. na obsługę kotłowni wysokoprężnych.
— INSTALATORÓW C. O. z uprawnieniami spawacza acetylen i elektri.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia MPEC w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K7518

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11 — zatrudni zaraz
4 ST. MAGAZYNIERÓW do magazynu branży papierniczej.
Warunki do omówienia na miejscu. K7311

Zguby Różne

Zgubiono zegarek damski, dnia 24. X., na Chudobę. Zwrot wynagrodze. Szamotulska 35 m. 11. 41481g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 26. 39443g

W dniu 27 października br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, 5p.

ZOFIA WOJCIESZYK

TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietope-
ra”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — nie-
czynny.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sza-
checkie gniazdo” (radz. 14.1);
APOLLO — remont; BAŁTYK —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Białe
słońce pustyni” (radz. 14.1);
CZERNASTKA — g. 10, 13, 16,
19.30 „Noc generałów” (franc.-ang.
16.1); GONG — g. 10, 12 „Kauka-
ska branka” (radz. 11.1); g. 16, 18,
20 „Zmartwychwstanie” (II s.
radz. 18.1); GRUNWALD — g. 17,
19.30 „Hasła nie trzeba” (radz. 19.1);
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Ojcowie i dzieci” (radz.
14.1); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Ta-
jemniczy młoch” (radz. 14.1);
MALTA — g. 16, 18, 20 „Jeden
dzień szczęścia” (radz. 16.1); MI-
NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Kamo — niebezpieczna misja”
(radz. 14.1); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.15 „Inwazja
potworów” (jap. 11.1);
g. 17.30, 20 „Skradzione pocałun-
ki” (franc. 16.1); OSIEDLE — g. 17,
19.30 „W okopach Stalingradu”
(radz. 12.1); PANCERNIAK — g.
17.30, 20 „Siedem nianiek” (radz.
14.1); PALACOWE — g. 12.30, 15,
17.30 „Noc nad Nową” (radz. 16.1);
PRZYJAZN — nieczynny;
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Mózg” (franc.-włoski 14.1);
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Ostatni termin” (USA 16.1);
SCALA — g. 16, 18, 20 „Dziew-
czyna z pistoletem” (włoski 16.1);
TECZA — g. 17, 19 „Wolga — Wol-
ga” (radz. 11.1); WARTA — g. 10,
13.30, 16 „Lenin — fakty i wspomi-
nienia” (radz. 14.1); g. 15, 18
„Cichy Don” (radz. 16.1); WCA-
SOWICZ (Puszczykowo) — g. 15,
17, 19.15 „Taszkent, miasto chle-
ba” (radz. 14.1); WILDA — g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Chłodnym
okiem” (USA 16.1); WŁOKNIARZ
(Steszew) — nieczynny; WRZOS
(Lubon) — g. 18 „Che — opowieść
o Guevarze” (włoski 16.1); WRZOS
(Mosina) — g. 17, 19.15 „Barbarella”
(włoski 16.1); FORTUNA ART-
KON — g. 12-20 „Japonia” cz. II.

DZUR

Interna, chirurgia ogólna, oku-
listyka, neurologia — Szpital Miejski
im. Strusia, ul. Walki Młodych 7,
tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Klinicz-
ny im. Świeckiego, ul. Przyby-
skiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20). Wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mów, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 8, Błkowa 3,
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznanejskiego (ul. Kościuszki 163,
tel. 566-66). Pdbstacje w Luboniu,
tel. 69; w Swarzędzu, tel. 299 —
czynne całą dobę.

Ambulatoria internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20) g. 13-17, niedz. i święta
— cała doba; stomatologiczne
(ul. Chelmońskiego 20) — czynne od
18-7 w niedziele i święta całą do-
bą; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chir-
urgiczne II — ul. Kasprzaka 16,
tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23:
23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 548-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87
(dyżurny lekarz psychiatry lub
psycholog) czynny całą dobę. Nr
522-51 porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel.
539-18, dyżurny informacyjny w dni
poświęcone — g. 8-19.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11,
Główna 63, Ziebkowa 16, Staro-
leśka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 17); 8.05 Public. międzynarod.
8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bez-
pieczeństwo na jezdni; zalezy od
nas samych; 9 Dla kl. III-IV (ję-
zyk polski) „Przygoda na Śniad-
wach” słuch.; 9.20 Muz. ludowa
Turcji; 9.35 Konc. poranny; 10.05
„Szkola janczarów” odc. 5 kłaski;
10.25 Pod niebem Paryża — kon-
cert; 10.50 Automaty dla wielkiej
chemii; 11 Dla kl. VII (geografia)
Kraj stu narodów — rozmowa W.
Giełzyskiego z J. Rogala; 11.25
Dedykujemy II-iej zmianie gra
Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr.
H. Debacha; 11.50 Poradnia Ro-
dzinna; 12.25 Więcej, lepiej, taniej;
13 Z życia ZSRR; 13.40 Rytmy i
melodie dla wszystkich; 14 Współ-
czesna poezja turecka; 14.10 E.
Grieg II Suita orkiestrowa; 14.30
Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
Śpiewa Bożena Betteley; 16.30 Popo-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Napisz
proszę — konc. żywcem Studia
Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualn.;
19.30 Felieton muzyczny J. Wal-
dorffa; 20.25 Rytmy dla wszystkich;

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 X 1970 Nr 257 (4301)

Warunki nauczania — nie wszędzie równe

W minionych 25 latach wybudowano w Poznaniu kilkadzie-
siąt szkół podstawowych. Wydawać by się więc mogło, że tym
samym stworzono jak najlepsze warunki nauczania. Niestety,
są w naszym mieście szkoły, w których nadal jest tłoczno, a
nauka odbywa się na dwie i więcej zmian.

Rok szkolny 1970/71 przyniósł
wprawdzie dalszą poprawę w
tym zakresie, jednak nie we
wszystkich szkołach. Do prze-
pełnionych należą m. in. dwie
szkoły na osiedlu Rataje. Od-
dawanie tu do użytku prawie
co miesiąc nowych domów
mieszkalnych sprawia zwięk-
szony napływ dzieci do tych
szkół. Wkrótce jednak sytuacja
ulegnie radykalnej poprawie.
W najbliższym bowiem czasie
ma być tu przekazana do użyt-
ku kolejna szkoła.

Na Nowym Mieście w ogóle,
choć wybudowano tu w minio-
nych latach 14 szkół, warunki
nauczania nie wszędzie są rów-
ne. Trudna jeszcze sytuacja pa-
nuje na Głuszynie. Ale i ona
ulegnie poprawie, gdyż w bu-
dowie znajduje się nowy ob-
iekt. Jego przekazanie do użyt-
ku ma nastąpić w przyszłym
roku.

Najgorsza sytuacja — i to od-
lat — jest w szkołach podsta-
wowych na osiedlu im. K. Świer-
czewskiego. Ten rok szkolny
przyniósł tu nieznaczna popra-
wę i to tylko dzięki zmniejszo-
nej liczbie dzieci w klasach I.
W szkole nr 11 przy ul. Świt
na 1 izbę lekcyjną przypada
nadal prawie 69 uczniów. Po-
dobny tłok panuje w pozosta-
łych szkołach. Nauka odbywa
się w nich na dwie zmiany.

Przepełnienie w szkołach na
wspomnianym osiedlu powodu-
je, że średnia uczniów przypa-

dających na izbę we wszyst-
kich 26 szkołach na Grunwal-
dzie zmniejsza się nieznacznie.
W roku szkolnym 1969/70 wy-
nosiła ona 56,6, a obecnie wy-
nosi 55,4, choć według obowią-
zujących norm na izbę lekcyj-
ną powinno przypadać 40
uczniów.

Mimo ciasnoty szkoły grun-
waldzkie prowadzą zajęcia po-
zalekcyjne, a jedna z nich przy
ul. Kanclerskiej uruchomiła od
września br. tzw. półinternat.
Czekali na to przede wszystkim
rodzice pracujący, którzy nie
zawsze, zwłaszcza w godzinach
popołudniowych mogli zapew-
nić swoim dzieciom opiekę. O-
becnie 190 dzieci przebywa w
tej szkole do godz. 17.30.

W zeszłym roku szkolnym
na Grunwaldzie istniały tylko
2 półinternaty. W tym roku
otwarto dalszych 5. Było to
możliwe, gdyż szkoły dyspo-
nują już dodatkowymi fundusz-
ami na opłacenie kadry instruk-
torskiej, a bez niej nie można
prowadzić zajęć specjalistycz-
nych. Istnienie półinternatów,
w których dzieci otrzymują od-
płatnie dwukrotne posiłki mo-
żliwe jest dzięki pomocy Wy-
działu Oświaty i Kultury Pre-
zydium DRN Grunwald oraz
komitetów rodzicielskich i o-
piekuńczych. W pozostałych
szkołach grunwaldzkich są
świetlice.

W związku z rozwijającą się
akcją przedłużania zajęć w szko-
łach, coraz bardziej odczuwa się
brak sklepu, w którym można by
kupować półfabrykaty, odpady
drewna, szkło itp. tak bardzo po-
trzebne do majsterkowania. Pra-
wie w każdej szkole prowadzi się
obecnie zajęcia politechniczne,
nie tylko jako przedmiot obowiązo-
wy, lecz również w godzinach po-
łudniowych. Sporo materiału do

Wiedeńskie plakaty w „Empiku”

Z okazji święta narodowego
Austrii Klub Międzynarodowej
Książki i Prasy w Poznaniu wspó-
nie z Towarzystwem Polsko-Au-
striackim przygotował wystawę
grafiki użytkowej i plakatu wie-
deńskiego plakaty Hansa Fabi-
gana. W przeważającej mierze
są to plakaty wywodzące się z
tradycji handlowego afisza, a
nie obrazu, jak u nas w Polsce.
Autor wystawy należy do zna-
nych i cenionych majstrów wie-
deńskiej grafiki użytkowej i jest
m. in. kierownikiem klasy grafiki
w Wiedeńskiej Szkole Sztuk Pię-
knych. Przy okazji warto może
zaproponować dalsze wystawy w
„Empiku”. Pierwszą będzie po-
kaz rumuńskiego plakatu prezen-
towany przedtem w ramach war-
szawskiego biennale. Na następ-
ną złożą się nowe prace Jadwi-
gi Eichlerowej. Są to jej impre-
sie z podróży do Francji. W dal-
szych planach znajduje się wy-
stawa miniatur Eugeniusza Ry-
nkowskiego. W styczniu „Empik”
zainauguruje cykl wystaw poświę-
conych najlepszemu rysunkowi i
grafice kwadratowej. (ob)

Nasz rok 70-ty: 9.45 Powracająca
melodyjka; 10.15 Zaczęło się w sto-
żecznicach — reporta; 10.35 Wszy-
stko dla pań; 11.45 „Anna Kareni-
na” — odc. 22 pow.; 12.25 Konc.
muz. uniwersalny; 13 Na łódzkiej
antenie; 15 Zwierzęta i ludzie —
gawędka; 15.10 Z nieznanych na-
grań ery swingu; 15.35 Szlachetne
zdrowie; 15.50 Śpiewają Brassens,
Brel, Barbara i Sylvestre; 16.30
Muzyka à la carte; 16.45 Śpiewa
Kwartet Złoty Wójt; 17.05 Quod
libet — czyli co kto lubi; 17.30
„Worek Judaszów” — odc. 4 pow.;
17.40 Aktualności polskiej piosen-
ki; 18 Ludzie i cienie — Apolli-
naire; 18.35 Blues wczoraj i dziś;
19 Naokoło Świata „Spacer wśród
kwitnących wiśni”; 19.15 Ballady
znad Wolgi; 19.30 Instrumenty śpie-
wają; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Pod szafirową igłą; 20.25
Lektury, lektury...; 20.40 Gdzie
jest przebieg; 21.05 Tylko po hisz-
pańsku; 21.20 „Żywy S. Worka be-
rami okraszony” rep.; 21.40 Grote-
ski na piciełnicu; 21.50 Opera: Chri-
stoph Willibald Gluck „Orfeusz i
Eurydyka”; 22.08 Z nagrań D.
Washington; 22.15 Powieść w wyd-
dzw. „Wielki Sherlock Holmes”;
22.45 Kwadrans impresji jazzo-
wych; 23 Swoje ulubione wiersze
recytuje H. Mikolajski; 23.05 Mu-
zyka z antypodów; 23.50 Śpiewa
Sylvia Vartan; 24 Wiadom. Radia
ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole „Liczby i zmie-
nie zespolone” — „Zajęcia fakul-
tatywne” I; 9.55-10.25 — Język
polski kl. IV lice. „Polska poezja
współczesna”; 10.55-11.25 — Histo-
ria kl. VI — „Akademia Krakow-
ska”; 11.55-12.25 — Język polski

tych zajęć dostarczają komitety
opiekuncze, a więc zakłady pracy.
Nie wszędzie jednak owe materia-
ły docierają i nie zawsze w wystar-
czających ilościach. Dlatego właś-
nie magazyn z rozmaitymi odpada-
mi rozwiązałby wiele obecnych trud-
ności. Majsterkowanie staje się
przecież pasją tysięcy uczniów.
Tym bardziej, że zakup takich ma-
teriałów w sklepach „Zrób to
sam” jest zbyt kosztowny. (a)

ORMO kontroluje stan sanitarny

Od szeregu miesięcy przy
Sztabie Dzielnicowym ORMO
na Jeżycach działa samodzielna
grupa d. s. sanitarno-po-
rządkowych. Liczy ona obec-
nie 30 członków, a współpracu-
je z dzielnicową stacją San-
Epid. oraz Wydziałem Gospo-
darki Komunalnej i Mieszka-
niowej Prezydium DRN. U-
prawienie do dokonywania
kontroli stanu sanitarnego da-
ją specjalne wkładki do legi-
tymacji członkowskich ORMO.
Jeżycy zastępowali je pierw-
sze w naszym mieście.

Do tej pory ta samodzielna
grupa przeprowadziła 62 kontro-
le stanu sanitarnego i po-
rządku w różnych punktach
dzielnicy. Skontrolowano po-
nad 8 200 posesji. Mandaty
karne zastosowano w ponad
250 przypadkach, a 56 spraw
skierowano do Kolegium Kar-
no-Administracyjnego. (c)

Poznańskie recitale E. Indjica i I. Eichlerówny

W środę, 4 listopada wystąpi w Poznaniu laureat IV Na-
grody VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im.
Fr. Chopina — Amerykanin jugosłowiańskiego pochodzenia,
znakomity pianista — Eugene Indjic.

Muzyka Chopina w jego wy-
konaniu przepiękna będzie li-
stami genialnego polskiego
kompozytora, które przedstawi
aktorka scen polskich — Irena
Eichlerówna.

W dniu tym odbędą się dwa
recitale: pierwszy, organizowa-
ny przez Poznańskie Towar-
zystwo Muzyczne im. H. Wieni-
awskiego i Filharmonię Poznań-
ską — w auli UAM, o godz.
17 (bilety do nabycia w kasach
Filharmonii i „Orbisie” po-
cząwszy od dnia dzisiejszego),
drugi w ramach „Spotkań Ra-
tuszkowych” — o godz. 20.30 w
sali Odrodzenia Ratusza. Gospo-
darzami tego recitalu będą:
PTM im. H. Wieniawskiego i
Muzeum Narodowe w Pozna-
niu. Karty wstępu na „Spotka-
nie Ratuszowe” są do nabycia
w Biurze PTM im. H. Wieni-
awskiego ul. Wodna 27 (Pa-
łac Górków).

Wraz z komunikatem o wystę-
pie Indjica Poznańskie Towar-
zystwo Muzyczne im. H. Wieni-
awskiego nadesłało nam wyjaśnienie
dlaczego — mimo zapowiedzi —
nie wystąpi w naszym mieście la-
ureat I nagrody konkursu chopi-
nowskiego Garrick Ohlsson. Jak
się okazuje, G. Ohlsson, który
szczegółowo omówił swoje poznań-
skie występy (ostatni raz w nie-
dziele) niespodzianie w poniedziałek

kl. VII-VIII — „Radio”; 12.45-
13.15 — Język polski kl. III lice.
— Tetmajer, Kasprzyski, Staff;
15.20-16.25 — Politechnika TV —
Geometria wykresina I rok —
„Niezmienność rzutowania: równo-
ległego, ukośnego i prostokątnego”
oraz „Obrazy elementów pod-
stawowych”; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla młodych widzów —
Ekran z bratkiem — oraz film z
serii „Przygody sir Lancelota”;
17.45 — „Kombinat pracuje”; 18.15
— „Jesienią” — program estrado-
wy; 18.45 — Przypominamy, radzi-
my; 18.55 — „Przeputka do no-
woczesności”; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Pięć do
jednego” — fab. film ang.;
21.05 — „Dobry, lepsi, naj-
lepsi” — w wykonaniu studentów
i absolwentów szkół muzycznych
Krakowa, Kielc, Rzeszowa; 22.05
— „W” — film dokumentalny w
realizacji Karola Lubelczyka (od
lat 16); 22.25 — Dziennik; 22.45-
23.50 — Politechnika (powt.).

PIATEK: 10 — „Pięć do jedne-
go” — film fab. prod. ang.; 10.55-
11.20 — „Powrót do rzeczywisto-
ści” — film z serii „Rzeczywiście
żeńskie”; 15.20 — Politechnika TV
— Matematyka I rok — „Prosta
na płaszczyźnie” oraz „Zagadnie-
nia dotyczące prostych”; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Dla dzieci —
„Pora na Telefora” — w progra-
mie „Szaleńcza kartki” film z se-
rii „Przygody Buratino” oraz „So-
wo honoru” — film z serii „Dzieci
z naszej szkoły”; 17.35 — Reklama
w piosence; 17.55 — Śpiewa Miro-
slav Ulman; 18.25 — „Wincenty Wi-
tos” — film dokum.; 19 — Kroni-
ka Tygodnia; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Powrót do rze-
czywistości” — film z serii:
„Szczęście małżeńskie”; 20.30 —
Raj; 21.10 — Teatr TV — Wiktor
Hugo — „Lukrecja Borgia”; Wyko-
nawcy: aktorzy scen katowickich;
22.20 — Dziennik; 22.40 — Politech-
nika (powt.).

Asfalt zamiast „kocich łbów”



Ktokolwiek z naszych czytel-
ników miał okazję jechać sa-
mochodem do Ryńku Śróde-
ckiego do Głównej zdaje so-
bie sprawę, w jak kiepskim
stanie była nawierzchnia ulic
Bydgoskiej, Zawady, Główn-
nej i Gdynskiej. Ostatnio eki-
py MPDRiWK (na zdjęciu)
przystąpiły do przebudowy
ciągu komunikacyjnego od
Ryńku Śródeckiego poprzez
Główną aż do granicy mia-
sta. W tym roku wykonany
zostanie odcinek od Ryńku
Śródeckiego, poprzez ulice
Bydgoską, Zawadę do Główn-
nej wraz z niektórymi uliczka-
mi w rejonie Ryńku Śróde-
ckiego. W następnym roku na-
tomist przewiduje się mo-
dernizację ulic Głównej i
Gdynskiej. (s)

Fot. — K. Przychodźki

Jedyna w kraju Kolejowa Szkoła Pielęgniarstwa

Szkoła taka istnieje już 12
lat i jak dotąd jest jedyną te-
go typu szkołą w kraju. Słu-
chaczki rekrutują się przeważ-
nie ze środowisk kolejarzskich
z całej Polski. Absolwentki kie-
rowane są nie tylko do jed-
nostek kolejowej służby zdro-
wia. Zasilają również szeregi
pielęgniarskie w lecznictwie
„cywilnym”. Do tej pory szko-
ła wykształciła 313 dyplomo-
wanych pielęgniarek. W tym
roku, po raz pierwszy w histo-
rii szkoły zgłosił się do niej
jeden chłopiec.

Poza nauką młodzież spo-
łecznie pełni funkcje kurato-
rów, oczywiście pod baczny
protektorat KD MO Wilda.
Opieką kuratorską objęto dzie-
ci trudne ze środowisk społecz-
nie zaniedbanych. (wn)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

... 1 bm. o godz. 11.30 wstąpi-
łem do zakładu fryzjerskiego
mieszczącego się w Domu Akade-
mickim nr 4 przy ul. Kórnickiej 5.
Zdziwiłem się, kiedy zażądano a-
bym zapłacił 20 zł za ostrzyżenie.
Czyby usługi wykonywane przez
studentów były prawie o 100 proc.
droższe? — pyta p. Zenon Ch.

... Od 2 tygodni nie możemy
korzystać z maszynek gazowych.
Pęknięcie rury gazowej zgłosił-
my w ADM-ie nr 2. Do tej pory
nikt się nie zajął usunięciem u-
szkodzenia. Na schodach prowa-
dzących do piwnic brak poręcz-
y, schody od czerwca niemyte, brak
spisów lokatorów — donoszą o tym
wszystkim lokatorzy domu z ul.
Sikorskiego 25.

... Od 3 lat nasza sala gimna-
styczna jest w remoncie. Nie ma-
my gdzie ćwiczyć — piszą ucze-
nice Szkoły Podstawowej nr 19
przy ul. Bydgoskiej 4. — Zbliża
się zima, nie będziemy więc mo-
gli korzystać z boiska szkolnego.
Wygląda na to, że całą zimę be-
dzemy pozbawione lekcji wycho-
wania fizycznego.

... W drzwiach wejściowych do
naszego bloku przy ul. Olszynie 6,
brak szpary. Od połowy sierpnia br.
prosimy o wprawienie jej — piszą
lokatorzy.

... Nasze podwórko wygląda
nieszczególnie. Gruz i śmieci po-
zostawionych po remoncie nikt
dotąd nie usunął — sygnalizują lo-
katorzy z ul. Paderewskiego 1/2.

... Każdego roku magazyn opa-
łowy przy ul. Madalińskiego pro-
wadził sprzedaż drzewa opałowe-
go. Mija już październik a drze-
wa w magazynie w dalszym ciągu
nie ma — pisze p. Jan Z.

... Mój telefon nr 458-72 jest
ciągle zepsuty. Powodem tego są
zwyisy przewodów telefonicznych,
które przy najmniejszym wietrze
skracają się i wtedy następuje
przerwanie połączenia. Kilkakrot-
nie prosiłam o usunięcie przyczyn-
y ciągłych awarii, bez rezultatu —
donosi p. Stanisława Głowacka.

... Wzdłuż ul. Poranek, obok
przedszkola, leżą zniszczone (po
budowie lokalu) płyty betonowe.
Często bawia się tam dzieci co gro-
zi dużym niebezpieczeństwem.

... Przy ul. Wąbrzyskiej, gdzie
znajduje się baza samochodowa,
kierowcy zupełnie nie respektują
szybkości obowiązującej w mie-
ście.

...i odpowiedzi

► Dyrekcja „Ruchu” wyjaś-
nia, że do kiosku przy ul. Libel-
ta, Stalingradzkiej i Placu Młodej
Gwardii dostarcza się prasę mie-
dzy godz. 6 a 6.10.

► Poznańskie Zakłady Gastro-
nomiczne informują, że utrzyma-
nie porządku przed barem „Agat-
ka” należy do dozorcy domu.

► „Udzieliliśmy upomnienia
konwojentowi, który samowolnie
pozostawił pieczywo przed skle-
pem garniejszym przy ul. Da-
browskiego 14” — takie oto wyjaś-
nienie otrzymaliśmy w dyrekcji
Poznańskich Zakładów Przemysłu
Piekarniczego. (js)